



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 19 marca 1960 roku

Nr 67 (412)

Węgierska delegacja partyjno-rządowa zwiedziła śląskie zagłębie węglowe

- Tłumy ludzi na trasie przejazdu
- Wiec w Konstalu
- Serdeczne przyjęcie w Pałacu Młodzieży
- Upominki od śląskich robotników



17.III. br. w gmachu KC PZPR rozpoczęto rozmowy partyjne między delegacjami Polski i Węgier. CAF — fot. Czarnogórski

KATOWICE (PAP). 18 bm. w godzinach porannych przybyli na Śląsk bawiący w Polsce członkowie delegacji partyjno-rządowej Węgierskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janosem Kadarem na czele.

Perony katowickiego dworca kolejowego oraz ulice miast i osiedli górnośląskiej niecki węglowej przystrojone zostały flagami narodowymi Polski i Węgier oraz czerwonymi szturmówkami i hasłami, pozdrawiającymi przedstawicieli bratniego narodu węgierskiego.

Około godz. 9 na peron dworca wjeżdża specjalny pociąg wiozący partyjno-rządową delegację WRL oraz towarzyszących jej: członka Biura Politycznego KC PZPR — Zenona Kliszko, wiceprezesa Rady Mi-

nistrów — Piotra Jaroszewicza, ambasadora PRL w WRL — Henryka Grochulskiego, dyrektora prokokułu dyplomatycznego MSZ — amb. Jerzego Grudzińskiego oraz dyr. departamentu w MSZ — amb. Jerzego Sie-

dleckiego. Przybywających gości węgierskich witają: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek, przewodniczący Prezydium WRN — Ryszard Nieszporek, minister górnictwa i energetyki — Jan Miłrega, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Waniołka, delegacja górników, powstańców śląskich oraz liczne rzesze społeczeństwa.

Do Janosa Kadara i osób towarzyszących mu podbiegają dzieci, wręczając im wiązanki kwiatów. Wśród gorących oklasków i okrzyków powitalnych goście przechodzą przez budynek dworca. Znowu rozlega się serdeczne owacje zgromadzonych tu mieszkańców Katowic. Z zaimprovizowanej mównicy wygłasza przemówienie Edward Gierek.

Z kolei głos zabiera przewodniczący węgierskiej delegacji partyjno-rządowej, I sekretarz KC WSPR — Janos Kadar.

Po uroczystości powitania goście węgierscy oraz towarzyszące im osoby udają się samochodami w objazd niecki węglowej.

Cała trasa, która przejeżdżała kolumna samochodów udekorowaną była flagami i napisami powitalnymi. Wzdłuż ulic mijających miast gromadziły się tłumy mieszkańców Śląska, które serdecznie pozdrawiały przejeżdżających gości węgierskich. Szczególnie liczne rzesze robotników wyległy na spotkanie gości przed bramą hut i kopalni. W wielu miejscach witały delegację węgierską dzieci śląskie.

Trasa objazdu wiodła przez Katowice, Świechłowice, Rudę Śląską, Zabrze, Bytom. W drodze kolumna wozów zatrzymywała się parokrotnie i węgierscy goście witali się z delegacjami wielkich zakładów pracy. M.in. przed hutą „Baldon” delegacje hutników wręczyły gościom pamiątkowe upominki. Następnie zatrzymywano się przed zakładami urzędów technicznych „Zgoda” przed hutami „Pokój”, „Zabrze” i „Bobrek”. Na każdym z tych krótkich postojów goście otaczali pozdrawiający ich robotnicy. Wszędzie serdeczne i uśmiechnięte twarze węgierskiej i jej kierownictwa, na

część solidarności naszych krajów i jedności całego obozu politycznego.

Około godz. 12 delegacja partyjno-rządowa WRL przybyła do Katowic.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czy dojdzie do zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia ONZ?

NOWY JORK (PAP). — Jak informuje nowojorski korespondent AFP, obserwatorzy polityczni w ONZ uważają, że przygotowania do eksplozji drugiej francuskiej bomby atomowej na Saharze stawiają na porządku dziennym sprawę ewentualnego zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, której domagają się z całą energią delegacje krajów Afryki i Azji.

Według pogłoszek krążących w kuluarach ONZ, delegacje krajów Afryki i Azji zebrały ilość głosów potrzebną do zwołania takiej sesji.

Czwarty dzień obrad Komitetu Dziesięciu

Wschód: Rozbrojenie i kontrola
Zachód: Kontrola bez rozbrojenia

Specjalny wysłannik PAP, red. Z. Bogucki donosi z Genewy:

W piątek 18 marca na zamkniętym posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia Dziesięciu Państw przewodniczył na zasadzie porządku alfabetycznego delegat Czechosłowacji, Nosek. Przemawiali Mezincescu (Rumunia), Moch (Francja), Burns (Kanada), Zorin (ZSRR) Eaton (USA) oraz minister Naszkowski w imieniu Polski. Dyskusja obracała się nadal wokół pewnych problemów poruszonych w obu planach i częściowo nawiązywała do spraw już omawianych w dniach poprzednich. Następne posiedzenie wyznaczono na poniedziałek 21 marca o godzinie 10.30.

Delegat rumuński mówił głównie o zagadnieniu rozbrojenia nuklearnego.

Delegat Francji, Jules Moch zajął się bardzo szczegółowo kwestią zorganizowania kontroli. Rozwiniął on tezę, że już na samym wstępie konieczna jest kontrola dla ustalenia stanu zbrojeń, jaki istnieje będzie w momencie przystępowania do ich redukcji.

Kanadyjczyk Burns powiedział krótko, że dokładnie prześledził postawione poprzedniego dnia pytania delegatów Polski i Czechosłowacji. Przedstawiciel Kanady stwierdził, że do wszystkich tych pytań należy się ustosunkować poważnie.

Reprezentant ZSRR raz jeszcze zwrócił uwagę na konieczność pamiętania o celach pracy komitetu, nakreślonych przez ONZ, a mianowicie o tym, że ma on ustalić program powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Niektóre wypowiedziane uwagi — oświadczył mówca — zwłaszcza wywody p. Mocha sprawiły wrażenie, że Zachód nie myśli poważnie o całkowitym rozbrojeniu, operując dwuznacznym terminem „wyczerpujące”. Zorin postawił pytanie, dlaczego przedstawiciele Zachodu dotychczas wstrzymują się od dyskusji nad planem radzieckim, mimo iż od jego ogłoszenia mija już pół roku.

Amerikanin Eaton natomiast wyraził poglądy, że dyskusja nad podstawowymi zagadnieniami za biera zbyt wiele czasu, według jego obliczeń w ciągu kilku minionych dni mówiono już o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu 135 razy.

Delegat Polski podziękował przedstawicielowi Kanady za zapowiedź przestudiowania pytań polskich i rychłego udzielenia odpowiedzi. Następnie min. Naszkowski w zwięzłym przemówieniu wykazał, że wątpliwości niektórych mówców co do zadań Komitetu Dziesięciu przed miotu jego obrad są bezpodstawne.

Z kolei min. Naszkowski polemizował z delegatem amerykańskim Eatonem, który kwestionował możliwość szybkiej

redukcji liczebności sił zbrojnych. Stwierdził on, że wbrew twierdzeniom Eatona, jest to najzupełniej możliwe, przy czym najmniej trudności następcza właśnie demobilizacja składu osobowego.

Wszystkie kraje — duże i małe — posiadają w tej dziedzinie wielkie doświadczenie z okresu powojennego. Jeżeli — oświadczył na zakończenie minister — każdy wygłosi wniosek choćby ze swoich własnych doświadczeń, będzie to stanowiło dobitne potwierdzenie realności planu powszechnego i całkowitego rozbrojenia w ciągu czterech lat.

Spór de Gaulle'a z parlamentem

PARYŻ (PAP). — Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Chaban Delmas zawiadomił oficjalnie generała de Gaulle'a w czwartek po południu, że większość deputowanych żąda zwolnienia nadzwyczajnej sesji parlamentu. W przededniu Biuro Zgromadzenia Narodowego stwierdziło prawomocność 287 głosów żądających jej zwołania. (Wymagana większość wynosi 276.)

Prezydent Republiki jest zdecydowanie przeciwny zwołaniu nadzwyczajnej sesji parlamentu w związku z kryzysem rolnym.

J. E. ambasador Francji przybywa dziś do Łodzi

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi J. E. ambasador Francji w Polsce p. Etienne Burin des Roziers.

We wczesnych godzinach rannych J. E. ambasador złoży wiązki gospodarzom naszego miasta — zostanie przyjęty przez przewodniczącego RN m. Łodzi — E. Kaźmierczaka, po czym odwiedzi kolejno wyższe uczelnie — Szkołę Filmową, Politechnikę, Uniwersytet i Akademię Medyczną, gdzie będzie przyjmowany przez rektorów i zapoznawany z działalnością uczelni.

W godzinach popołudniowych pan ambasador E. Burin des Roziers złoży wizytę w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, gdzie zostanie przyjęty przez przewodniczącego WRN — Fr. Grochulskiego.

J. E. ambasador E. Burin des Roziers pozostanie w Łodzi do niedzieli włącznie, kiedy to uczestniczyć będzie w otwarciu wystawy „Messages Franco-Polonaises” w LDK, urządzonej z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Francuskiej. (bz)

Wokół propozycji Adenauera

BONN (PAP). — Wszystkie dzienniki zachodniemieckie przyznają jednomyślnie, że niespodziewana propozycja Adenauera przeprowadzenia w Berlinie zachodnim plebiscytu przyjęta została w stolicach zachodnich bardzo chłodno.

„Propozycja Adenauera przyjmowana jest na Zachodzie powściągliwie” — stwierdza dziennik „General Anzeiger”. — „Plan bonksi znalazł chłodne przyjęcie” — pisze dziennik „Neue Rhein-Zeitung”. — Tenże dziennik w komentarzu stwierdza, że reakcje na propozycję Adenauera — przede wszystkim w Ameryce — cechowały sceptycyzm, nieufność i chłód.

Dzienniki stwierdzają również, że w szczególności bardzo nieprzyjemne wrażenie wywołał fakt, iż Adenauer nie uzgodnił swej propozycji z prezydentem Eisenhowerem i nie poinformował go nawet o swym planie, całkowicie zaskakując rząd USA. Zdaniem dziennika „Neue Rhein-Zeitung” jest to „nielewdnie afront wobec prezydenta Eisenhowera”

Z ŚWIATA

MOSKWA. — W Moskwie w Parku Kultury i Odpoczynku „Izmailowo” zbudowano nowe obserwatorium astronomiczne. Będą w nim pracować naukowcy z moskiewskiego Wydziału Wzmożonego Towarzystwa Astronomiczno-Geodezyjnego.

PHENIAN. — Jak podało radio seulskie, 15 marca br. w okolicach portu Phonsan rozpoczęły się manewry marynarki wojennej i piechoty morskiej południowej Korei, mające na celu szkolenie w wysadzeniu desantów. Manewry przebiegają w warunkach zbliżonych do wojny atomowej.

TEL. AVIV. — Powołuje się na koła polityczne, jerozolimskie

korespondent Agencji France Presse donosi, że Ben Gurion zaprosił prezydenta Eisenhowera i premiera Macmillana do przybycia z oficjalną wizytą do Izraela. Gdyby prezydent Eisenhower nie mógł przybyć z wizytą oficjalną, mógłby odbyć „podróż prywatną”.

LONDYN. — Premier Macmillan przemawiał na zebraniu partii konserwatywnej, oświadczył m. in.: „Związek Radziecki i Stany Zjednoczone są znacznie bogatsze i potężniejsze od nas, ale Wielka Brytania, skupiająca wokół siebie wielką wspólnotę Commonwealth, będzie, jak sądzę, w stanie zabrać głos i wskazać drogę konferencji na szczycie”.

BERLIN. — Przed sądem krajowym w zachodnim Berlinie rozpoczął się proces przeciwko Klausowi Walterowi. Klaus Walter 11 stycznia 1960 roku brał udział w demonstracji w dzielnicy Westkolln, niosąc transparent plemiujący rasizm i militarizm. Został on aresztowany i postawiony w stan oskarżenia. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż zamierzał podważyć porządek społeczny w Republice Federalnej.

Polska delegacja parlamentarna przejazdem w Londynie

LONDYN (PAP). — W dniu 17 bm. bawiła przejazdem w Londynie udająca się do Brazylii polska delegacja sejmowa. Delegacja złożyła wizytę w Izbie Gmin, gdzie podejmowana była herbata przez przewodniczącego brytyjsko-polskiej grupy parlamentarnej, sir Normana Huberta.

„Wojna” ambasad

PARYŻ (PAP). — Osobliwa wojna ambasad toczą z sobą od pewnego czasu Francja i Tunezja. Zaczęła ją — według oskarżeń Paryża — Tunezja.

Zarząd miejski Tunisu przystąpił przed kilkunastu dniami do burzenia murów otaczających gmach ambasady francuskiej twierdząc, że tamtejszy musi przejść nowo budowana szosa. Ambasador Francji w Tunezji Boegner zaproteściwał, a kiedy to nie pomogło, wyjechał do Paryża. Tunezyjczycy bez przeszkód rozebrali do końca mur.

W czwartek zarząd miejski Paryża postanowił odplacić Tunezyj-wej walce.

Zakończony w „Paryskiej Dziewczynie”

student z Buenos Aires powędrował do paki! A... Jacqueline Francois jutro w Łodzi

W czasie swych występów w Buenos Aires, Jacqueline Francois otrzymała co wieczór od nieznanego wielbiciela, piękny bukiet storczyków. Zakończonym adora'orem był — jak się później okazało — młody student, który storczyki zrywał po prostu... w miejskim parku. Niestety nie pomogła interwencja rozczulonej tym gestem Jacqueline i zakochany młodzieniec powędrował do paki.

Łódzkim wielbicielem talentu i urody „Paryskiej Dziewczyny” nie grożą na szczęście podobne konsekwencje, z tej prostej przyczyny, że kwiatów

„NOC MOJEJ ŚMIERCI“
— to tytuł sensacyjnej powieści której druk rozpoczynamy **Już jutro!**
Autor: Fred Unger

student z Buenos Aires powędrował do paki! A... Jacqueline Francois jutro w Łodzi

Węgierska delegacja zwiedziła Śląsk

(Dokończenie ze str. 1)

do chorzowskiej wytwórni konstrukcji stalowych „Konstal”. Po krótkim powitaniu przez przedstawicieli załogi i po zwiedzeniu kilku hal fabrycznych odbyło się spotkanie węgierskich gości z załogą zakładu. Na spotkaniu przybył prawie 2 tys. tłum robotniczy i robotników. Hale wagonowni, w której odbyło się spotkanie udekorowano flagami i szeregami napisów na cześć przyjaźni polsko-węgierskiej.

Zagali je sekretarz komitetu zakładowego PZPR — R. Kotara, który w imieniu załogi wyraził radość z „Konstal” może gościć u siebie przedstawicieli bratniego narodu węgierskiego. Mówca przypomniał, iż zakłady współpracują z prze myślem węgierskim, a m. in. szereg urządzeń pracujących w „Konstalu” wyprodukowali węgierscy robotnicy zakładów „Mavag” i „Csepel”.

Następnie przemówienie do zgromadzonych robotników wygłosił członek Biura Politycznego KC WSPR — Jenő Fock. Poszczególne fragmenty przemówienia zgromadzona załoga „Konstal” wylała gorącymi oklaskami.

Gościom węgierskim wręczono szereg upominków. Na zakończenie spotkania głos zabrał I sek. KC WSPR — J. Kadar.

Stwierdził on, iż delegacja partyjno-rządowa WRL spotyka się z klasą robotniczą Śląska z głęboką satysfakcją. W Polsce i na Śląsku delegacja przebywa b. krótko lecz wszędzie spotyka się z dowodami głębokiej serdeczności, przyjaźni i solidarności narodu polskiego z narodem węgierskim. J. Kadar oświadczył, iż członkowie delegacji nigdy nie zapomną gorącego przyjęcia jakie zgotowano im w Polsce, a następnie życzył zażądania „Konstal” dalszego osiągnięcia w pracy.

I sekretarz KC WSPR przekazał robotnikom „Konstal” upominki od delegacji, a wśród nich jedwabny szlantar o węgierskich barwach narodowych.

Po objęciu niekiedy śląskiej delegacji powrócili do Katowic.

Po powrocie delegacji partyjno-rządowej WRL z objazdu niekiedy śląskiej odbyło się w Katowicach spotkanie wydatne przez członka Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarza KW w Katowicach — Edwarda Gierka oraz przewodniczącą Prezydium WRN — Ryszardę Nieszporak.

W czasie śniadania przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach R. Nieszporak oraz I sekretarz KC WSPR J. Kadar wymienili toasty.

Śniadanie upłynęło w niezwykle serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W godzinach popołudniowych, 18 bm., delegacja partyjno-rządowa WRL zwiedziła Pałac Młodzieży w Katowicach. Przybyła jacyś gościom zgromadzona przed gmachem młodzież zgotowała niezwykle serdeczne przyjęcie. Członkom delegacji wręczono wianki kwiatów i czerwone chusty.

U wejścia do Pałacu oczekiwali

gości również delegacja górników z kopalni „Wujek”. Wręczyli oni I sekretarzowi KC WSPR — J. Kadarowi upominki od załogi — galową czapkę honorowego górnika oraz lampkę i kilofek górniczy. Delegacja przekazała jednocześnie pozdrowienia i życzenia dla górników węgierskich.

Goście zwiedziła poszczególne oddziały i pracownie Pałacu oprowadzani przez wychowanków i liczną grupę młodzieży.

W sali teatralnej Pałacu odbyło się następnie galowe przedstawienie śląskich zespołów artystycznych. Na program złożyły się występy zespołów piosenki i tańca „Szopienice” z ziemi cieszyńskiej i ziemi bedzińskiej.

Gości opuszczających Pałac serdecznie zęgnali młodzież i przedstawiciele społeczeństwa śląskiego.

18 bm. w godzinach wieczornych węgierska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC WSPR — J. Kadarom na czele wraz z towarzyszącymi jej osobami opuściła Katowice, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

W czasie pobytu w Katowicach delegacja partyjno-rządowa WRL zwiedziła Planetarium Śląskie im. Mikołaja Kopernika w Woj. Parku Kultury i Wypoczynku.

Goście węgierscy złożyli swoje podpisy w księdze pamiątkowej Planetarium.

KATOWICE (PAP). — Członek węgierskiej delegacji partyjno-rządowej, minister budownictwa WRL — Rezső Trautmann zwiedził 18 bm. Nowe Tychy. Towarzyszył mu wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stefan Fariaszewski.

Minister budownictwa WRL interesował się szczególnie problemami mechanizacji budownictwa i formami stosowania budownictwa przemysłowego.

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KC — Edward Ochab spotkał się z zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Istvanem Szirmai.

W spotkaniu wzięli udział członkowie KC PZPR — Leon Kasman, Wincenty Krasko i Artur Starewicz. Przedmiotem rozmowy były zagadnienia polityki obu partii w dziedzinie kultury, prasy, radia i wydawnictw.

Istvan Szirmai odwiedził również redakcję „Trybuny Ludu”. W dłuższej rozmowie z członkami kolegium redakcyjnego zapoznał się z kierunkiem pracy i problematyką pisma. Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej, serdecznej atmosferze.



Na zdjęciu: József Darvas, pisarz, przewodniczący Węgierskiego Związku Literatów, otrzymał nagrodę Kosutha drugiego stopnia za sztukę „Kormos Eg” („Zadymione niebo”).
Fot. — CAF

Zakonnik i księży oskarżeni o przestępstwa dewizowe

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się

proces o przestępstwa dewizowe — nielegalny handel walutami. Wśród oskarżonych znajduje się m. in. Bernard Rogalski — zakonnik zgromadzenia księży misjonarzy w Warszawie, ks. Paweł Teodorowski — proboszcz parafii św. Wincentego w Bydgoszczy, ks. Ludwik Chodźko — wykładowca gorzowskiego seminarium duchownego oraz ks. Paweł Dembiński — kapelan zakładu sióstr miłosierdzia w Chylicach.

Sprawca katastrofy pod Opolem skazany na 8 lat więzienia

OPOLE (PAP). — 18 bm. Sąd Wojewódzki w Opolu ogłosił wyrok w sprawie dróżnika Ignacego Szepeli, który — jak ustalili

proces o przestępstwa dewizowe — nielegalny handel walutami. Wśród oskarżonych znajduje się m. in. Bernard Rogalski — zakonnik zgromadzenia księży misjonarzy w Warszawie, ks. Paweł Teodorowski — proboszcz parafii św. Wincentego w Bydgoszczy, ks. Ludwik Chodźko — wykładowca gorzowskiego seminarium duchownego oraz ks. Paweł Dembiński — kapelan zakładu sióstr miłosierdzia w Chylicach.

przewód sądowy — spowodował 6 stycznia br. tragiczną katastrofę na przejeździe kolejowym pod Opolem. W wyniku zderzenia się autobusu PKS z podciągłem osobowym, zginęło wówczas 16 osób, zaś 35 odniosło obrażenia. Część spośród rannych nadal przebywa w szpitalu.

Głównym oskarżonym jest B. Rogalski, który jak stwierdza akt oskarżenia, w latach od 1957 do 1959 trudnił się skupowaniem i sprzedawaniem dolarów oraz czeków opiewających na obce waluty. Z aktu oskarżenia wynika, że nabywał on waluty od księży — turystów przybywających do Polski z NRF, Francji, Anglii, USA, i Brazylii, które następnie sprzedawał na „czarnym rynku”. Pozostali oskarżeni stoją pod zarzutem, że sprzedawali Rogalskiemu większe ilości dolarów oraz czeków.

J. Szepela skazany został na 8 lat więzienia. Sąd stwierdził, że dróżnik wbrew obowiązującym przepisom, podniósł szlaban zbyt wcześnie. Nawet brak światła nad jeżdżącą lokomotywą nie łagodził winy dróżnika, który obowiązany był postępować zgodnie z ostrzeżeniami sygnałem telefonicznym. Gdyby Szepela nie naruszył regulaminu PKP — nie doszłoby do katastrofy.

W czasie śledztwa zakwestionowano o oskarżonych ponad 1.000 dolarów USA oraz kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W późnych godzinach wieczornych po wyjaśnieniach oskarżonych, którzy częściowo przyznali się do winy oraz zeznaniach świadków, sąd ogłosił przewrę w procesie do 4 kwietnia br.

Katastrofa czy sabotaż?

WASZYNGTON (PAP). — W czwartek wieczorem Federalne Biuro Śledcze (FBI) wysłało swych funkcjonariuszy na miejsce katastrofy turbodrzutowca „Electra”, aby stwierdzić, czy powodem śmierci 63 osób nie był zbrodniczy sabotaż.

„Electra” wyleciała właśnie z Midway i eksplodowała w 50 minut po starcie. Policja przeszukała wszystkie samoloty w Midway, ale nic nie znalazła. Nie wiadomo, czy było to rzeczywiście późnione ostrzeżenie, czy głupi żart.

Władze nie wykluczają, iż np. któraś z osób znajdujących się na liście pasażerów ostatniego lotu „Electry” podłożyłszy do odrzutowca bombę zegarową, odstąpiła w ostatniej chwili swój bilet komuś innemu, by korzystać potem pod innym nazwiskiem z pieniędzy z ubezpieczenia, pobranych legalnie przez kogóż z rodziny.

W piątek rano szef policji stanu Indiana polecił jednostkom Gwardii Narodowej otoczyć korodorem teren katastrofy, o powierzchni około 50 kilometrów kwadratowych. 6 helikopterów ma dokładnie zbadać okolice i wyszukać każdy szczątek samolotu. Kadłub odrzutowca, który wrył się w ziemię na głębokość 8 metrów, trzeba będzie wykopwać przy użyciu maszyn.

Grupa agentów śledczych zamierza w związku z tym pobrać odciski palców wszystkich ofiar katastrofy i porównać je potem z odciskami w rejestrach FBI i w różnych dokumentach.

Zadanie to będzie jednak bardzo trudne. Eksplozja, która zniszczyła kadłub samolotu w 5 sekund po zderzeniu się odrzutowca z ziemią, wszystko rozzerwała na strzępy. Na drzewach obok tła się szczątków „Electry” znalezione kawałki odzieży, a wokół leżały listy z bagażu pocztowego i strzępy ciał ludzkich.

Skrzydła i silniki rozbitego samolotu spadły 6 kilometrów od miejsca upadku kadłuba. Może to oznaczać, iż przyczyną katastrofy była eksplozja. Podejrzenie to potwierdzają opisy świadków, którzy najpierw usłyszeli dwa silne wybuchy, a potem ujrzeli spadający samolot.

Skazanie szpiega amerykańskiego w ChRL

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, sąd Szanghaju skazał w piątek amerykańskiego szpiega J. E. Walsh na karę 20 lat więzienia. Walsh prowadził działalność szpiegowską przeciwko rządowi ChRL i kierwał akcją organizacji kontrrewolucyjnej.

Piłociot rozbitej „Electry” jeszcze na 15 minut przed katastrofą meldował najbliższemu lotniskowi, że lot odbywa się normalnie.

W 15 rocznicę wyzwolenia Kolobrzegu

KOSZALIN (PAP). Mieszkańcy woj. koszalińskiego uroczystości obchodzą 15-rocznicę wyzwolenia tych terenów przez Armię Radziecką i I Armię Wojska Polskiego. W największą miast obchody się okolicznościowe sesje rad narodowych oraz wieczory wspomnień uczestników walk o Wał Pomorski. Zakoncentrowaniem oficjalnych uroczystości będą 19 i 20 bm. obchody 15-lecia wyzwolenia Kolobrzegu, stanowiące także rocznicę zaślubin Polski z morzem. W późniejszym terminie przewidziany jest zlot uczestników walk o Pomorze śródtkowe oraz sesja naukowa PAN.

I znowu Wrocław!

Zatrucie metanolem

WROCLAW (PAP). We Wrocławiu uległ zatruciu metanolem 40-letni Marian Pawełek. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego dostarczył milicji dowód rzeczowy w postaci butelki po metanolu z oryginalną naklejką. Podobno kolejna ofiara trucizny otrzymała metanol od jednej z pracowniczek laboratorium wytwórni włókien sztucznych we Wrocławiu. Milicja prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Wrocławiu uległ zatruciu metanolem 40-letni Marian Pawełek. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego dostarczył milicji dowód rzeczowy w postaci butelki po metanolu z oryginalną naklejką. Podobno kolejna ofiara trucizny otrzymała metanol od jednej z pracowniczek laboratorium wytwórni włókien sztucznych we Wrocławiu. Milicja prowadzi śledztwo w tej sprawie.



karuzela
ROZWESELA
16 STRON 1 ZE

List gończy

Prokuratura Powiatowa dla m. Katowice rozesała 11.12. 1959 r. list gończy za groźnym przestępstwem Jerzym Szlangiem, s. Henryka i Bronisławem z d. Debińska, ur. 15.10. 1922 r. w Warszawie, ostatnio zamieszkałym w Warszawie, ul. Swarzewska 40, m. 1, który 10. grudnia 1959 r. zbiegł z konwoju. Szlang za przestępstwa kryminalne był skazany przez sąd na łączną karę 8 lat i 9 miesięcy więzienia.



Prokuratura Powiatowa Dzielnicy Warszawa — Ochota, która obecnie w związku z innymi przestępstwami kontynuuje śledztwo pko Jerzemu Szlangowi, wzywa każdego, kto zna jego miejsce pobytu do zatrzymania przestępcy, bądź zawiadomienia o tym Komendy MO m. st. Warszawy, pokój 229, tel. 610-61, wewn. 414 lub najbliższej jednostki MO. Jednocześnie Prokuratura ostrzeża, iż osobom które by ukrywały poszukiwanego Jerzego Szlanga grozi kara aresztu lub więzienia do lat 5.

„Dziennik Dawida Sierakowiaka” (2)

Pamiętnik żydowskiego chłopca z łódzkiego getta

ROK 1942
CZWARTEK, 4 CZERWCA

Chmura „greiserowska” przemieniła szczęście. Greiser był w getcie, zwiedził dużo resortów i podobno był z naszego „Arbeitsgebietu” bardzo zadowolony. Już po południu było po wycieczce i wydano chleb.

niektórych resortowców. Partię odchodzi w przyspieszonym tempie. Ciekawe, że tych, którzy zarejestrowali się dobrowolnie, na razie wcale nie wzywają.

Rumkowski latał po getcie w bardzo wesołym nastroju i może z tego powodu wydano wieczorem rację: 2 dkg cukru, 10 dkg margaryny, 10 dkg kawy i proszek „Fruchtsuppe”, prócz tego 8 dkg cukierków. Resorty dostają teraz po 20 dkg lanego sera. Ojciec dziś już dostał trzy porcje. Jest bardzo dobry, tylko trochę gorzki. Dostałem dziś kartę tytoniową i mogę już odebrać pierwszy przydział papierosów. Pracy w resortach w dalszym ciągu dużo. Dziś chleb był ważony po południu. Nie wiadomo, czy jeszcze będą buleczki. Kończą się już „Mantelriemen” i mamy dostać nowy artykuł KTG. Pogody przesłiznę.

Byłem dziś po południu na nowej rewii na ulicy Krawieckiej. Grają już ją po raz drugi. Oprócz numerów gettowych — nie godnego widzenia. Jedynie tańce dość udane. Najważniejsze zaś, że można przez dwie godziny nie myśleć o jedzeniu lub głodzie.

W polityce znów podobno coś się zaczyna ruszać, ale nie konkretnego nie wiadomo.

PONIEDZIAŁEK, 22 CZERWCA

Znów podreperowałem się trochę racją. Szkoda tylko, że nie ma nic do gotowania. Nareszcie odebraliśmy dziś węgiel. Marnie jest z drzewem. Rąbie się nagromadzone w okresie wysiedleń przedmioty drewniane i meble.

Rok minął od wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, a tu najmniejszych szans na rychłe jej zakończenie. Żydzi przyrzekają już od kilku tygodni, że od dzisiaj ma się szczęśliwie rozpocząć zaczepne działania mocarstw sprzymierzonych, ale jak mi się słuszenie, nieścisły, zdaje — jeszcze nie tak przedko do tego początku końca. W getcie tymczasem rozpoczął się okres zdecydowanie reakcyjny. Rumkowski, nie myśląc absolutnie o tym, aby dodać ludności coś do jedzenia, utworzył (zresztą już dość dawno) tak zwany „Bajrat 2”, czyli stała dodatkową kooperatywę dla policji, instruktorów i rozmaitych wyższych urzędników, którzy dotychczas otrzymywali „tylko” talony jednorazowe. Nie mówi się już o „B 1” i „I 1” (lekarzka), które to kooperatywy mają coraz to doskonalsze przydziały. To ze strony oficjalnej. Nieoficjalnie zaś kradzieże żywności i napychanie się ludzi pracujących przy żarciu staje się coraz bezczelniejsze. Zaś figury wyższe jedzą, że tak powiem, na zapas. Są już w getcie ludzie, którzy mają wcale nieźle mająteczki na czas powojenny. W pierwszym rzędzie żydowscy agenci Kripo. Ale i nasze „władze” pasają się

Coraz więcej mężczyzn wysła się przymusowo na roboty do Poznania. Brano tej nocy z łóżek, z ulicy, a nawet z miejsca pracy. Zwalnia się tylko

WTOREK, 9 CZERWCA

Ponad 7 miliardów zł wynoszą obroty na targach w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). Szósty dzień trwania tegorocznych Targów Krajowych charakteryzował się zmniejszoną aktywnością handlowców, na co niewątpliwie wpłynęła kiepska pogoda. Po raz pierwszy od chwili otwarcia, obroty dzienne nie doszły do miliarda złotych. Zarejestrowano w piątek 3060 umów handlowych na łączną sumę 908 milionów złotych.

W ciągu sześciu dni trwania poznańskiej imprezy, handlowcy z całej Polski zakontraktowali towary na łączną sumę 7 miliardów 646 milionów złotych.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. 1 Maja 78 wbiegł raptownie na jezdnię 7-letni Jan Miara zam. 1 Maja 94 i wpadł pod przejeżdżającą samochód osobowy domaję ośmiu obywateli. Przewieziono go w stanie poważnym do szpitala przy ul. Spornej.

Więcej widzów — nudniejszy program

Paradoksy telewizji

Telewizja jest w tej chwili jednym z najpopularniejszych przedmiotów dyskusji. Sporów i polemik, które toczą się na łamach prasy i poza nią. Telewizja stała się też przedmiotem zainteresowania Sejmowej Komisji Kultury.

Jest to zarówno uzasadnione jak i potrzebne. Sieć telewizyjna rozrasta się u nas bardzo szybko, zwiększa się stale liczba widzów, która w tej chwili oblicza się na 250 tys. odbiorców. Dla ilustracji podamy tu cyfry łódzkie. W końcu lutego ub. roku liczba zarejestrowanych aparatów telewizyjnych wynosiła w Łodzi 6.496, a w województwie — 1.637. W tym samym okresie bieżącego roku liczba odbiorców zarejestrowanych

w Łodzi wynosi 17.587, a w województwie — 5.888. Trzeba przyjąć, że programy telewizyjne ogląda w mieście czterokrotnie większą ilość osób, a na wsi każdy telewizor skrupa jeszcze większą liczbę odbiorców.

Telewizja rozszerza więc stale swój zasięg oddziaływania, staje się coraz popularniejsza i bardziej masowa. Nie jest też deficytowa. W ub. r. dała 30 milionów czystego dochodu. To wszystko oczywiście zobowiązuje. Zobowiązuje do nadawania coraz atrakcyjniejszych programów, do stalego podnoszenia poziomu artystycznego, do stosowania nowych form i rodzajów, do szukania nowych, dostępnych tylko dla telewizji, form twórczości telewizyjnej.

TELEWIZJA JAKO KONKURENCJA

Tak już jest, niestety, w całym świecie, że rozwijająca się, obejmująca coraz szerszy zasięg, telewizja staje się konkurencją dla kina, teatru, imprez estradowych czy imprez sportowych. Jeśli można obejrzeć coś w domu, bez wychodzenia i płacenia za bilety, to oczywiście zostaje się przy telewizorze. To niebezpieczeństwo spadku frekwencji powoduje zakazy trasmitowania wielu imprez zarówno typu kulturalnego jak i sportowego. Czyli w konsekwencji zużycia programu telewizyjnego.

A więc paradoks: im większy zasięg telewizji, tym mniej atrakcyjne, nudniejsze programy. Przed takim właśnie niebezpieczeństwem stoi nasza, rozwijająca się szybko telewizja. Liczba transmisji imprez sportowych zmniejsza się stale. Nadawanie np. jakiegoś interesującego meczu piłki nożnej z Warszawy oznacza bowiem nie tyle spadek frekwencji na tym meczu, ile na mniejszych i mniej interesujących meczach, szczególnie regionalnych. Protesty klubów sportowych są coraz głośniejsze, ograniczenia coraz większe i losy telewizyjnych programów sportowych stoją pod dużym znakiem zapytania.

Podobnie sprawa ma się z filmami. Jeszcze przed dwoma laty nowe filmy, mające oczywiście licencje telewizyjne, były wyświetlane w kilka

dni po premierze. Dziś obowiązuje termin "40-dniowy". Filmy polskie mogą być pokazywane w telewizji w 6 miesięcy po premierze.

WLASNE PROGRAMY

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Najbardziej racjonalnym środkiem zaradczym jest ograniczenie własnych, atrakcyjnych programów, posiadanie własnej wytwórni filmowej, własnego teatru, własnych aktorów, solistów, orkiestr itd. Z lepszym czy gorszym skutkiem tak właśnie starają się rozwiązać swe trudności telewizje zachodnie (telewizja Związku Radzieckiego ma bardzo szerokie ugrupowanie w dziedzinie retransmisji), gdzie kwestia komercyjności odgrywa na każdym kroku zasadniczą rolę. Do tego jednak potrzeba wielu środków technicznych i materialnych, którymi nie rozporządza nasza telewizja.

Ośrodek warszawski dysponuje tylko jednym studio, które do godz. 18 służy dla prób, a po godzinie 18 dla nadawania programów. Polski program telewizyjny jest krótki, wynosi 30-35 godzin tygodniowo, podczas gdy telewizje innych państw dysponują przeciętnie 50 godzinami.

TELEWIZJOWIE DOMAGAJĄ SIĘ...

Telewizjowicze, nie bez racji, domagają się przedłużenia programów, konkretnie wcześniej szego ich rozpoczynania, likwidacji „pustych” wtróków, wcześniejszego godzin dla wyświetlania filmów itd. Trudności lokalowe, brak odpowiedniego zaplecza materialnego i technicznego, nie pozwalają w obecnej sytuacji na uwzględnienie żądań odbiorców.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Rozwój techniki, nowe wynalazki mające ułatwić i unowocześnić prace telewizyjną, na pewno w przyszłości zlikwidują te problemy. Jedną z bolączek systemu telewizyjnego jest w tej chwili niemożność powtarzania programów i konieczność transmitowania ich „na żywo”.

Istnieją już ulepszenia, które pozwolą na likwidację owej „achillesowej pięty”. Warszawa posiada już aparaturę „Te-

lerecording”, zapisującą na taśmie filmowej program idący na antenę. Można utrzymywać na niej również imprezy nie transmitowane i retransmitować je później, co rozwiązałoby wiele problemów, m. in. np. nadawanie imprez sportowych. System ten wymaga jednak obróbki w laboratorium. Jest również trudny do wykorzystania w warunkach pracy jednego studia, którym dysponuje Warszawa.

Wynaleziono urządzenie jeszcze bardziej interesujące, całkiem nowe. To „Amplex” — aparatura umożliwiająca zapis dźwięku i obrazu na taśmie magnetofonowej, umożliwiająca retransmisję bezpośrednio, bez żadnej obróbki laboratoryjnej. Jest to jednak aparatura niezwykle droga, posiadająca je jedynie nieliczne stacje telewizyjne na świecie.

To jednak kwestia dalszej przyszłości, a na razie myśleć trzeba o rozwiązaniu problemów własnymi środkami. Wydaje się, że nie zdecydowały by w tym stworzenie międzynarodowej organizacji: Interwizja, w skład której wchodzi Polska, Czechosłowacja, Węgry i NRD, i która nawiązałaby współpracę z organizacją zachodnioeuropejską Eurowizją. Chociaż i na tym polu niewątpliwie osiągnięte będą pozytywne rezultaty. Wydaje się, że w tej sytuacji najkorzystniejsze byłoby szersze niż dotychczas, wykorzystanie studiów rozgłośni regionalnych, które niejednokrotnie mają znacznie lepsze warunki pracy niż Warszawa. Problemem ludzkiego studia zajmijmy się oddzielnie.

Tak więc programom telewizyjnym grozi odwrócenie, „przegadanie”. Dobrze się stało, że sprawy te stanęły w centrum uwagi d z i a i a c z y kulturalnych, że zajęła się tymi sprawami Sejmowa Komisja Kultury. Konieczne jest jednak jeszcze przynajmniej takie samo zainteresowanie ze strony władz kulturalnych, które mogą udzielić telewizji realnego poparcia i realnej pomocy. Sprawy telewizji winny być rozpatrywane wnikliwie, mądrze i ze spojrzeniem na całość zagadnienia. Problemy, o których pisaliśmy, są do rozwiązania i muszą to rozwiązanie znaleźć.

T. WOJCIECHOWSKA

Z funduszu postępu technicznego

- * Już w kwietniu rybacy spróbują łowić... kuralonem
- * Czekamy na odzież z akrylanu i terylenu

Fundusz postępu technicznego Zjednoczenia Przemysłu Bawelnianego wyniesie na rok bieżący ponad 10 mln zł. Opierając się na tej sumie Wydział Postępu Technicznego Zjednoczenia, opracował interesujący plan wykorzystania funduszu.

Plan ten zawiera — jak mówią fachowcy — 63 tematy. Jeden z tematów, to np. opracowanie technologii przerobu włókna syntetycznego „kuralon”, przeznaczony na sieci rybackie.

Próby kuralonu przeprowadzają Pabianickie ZPB im. Rewolucji 1905 r. przy współpracy z Instytutem Włókiennictwa, Instytutem Morskim i Zjedn. Tkanin Technicznych. Obecnie przed kuralonem jest już wykonana w kwietniu rybacy ruszą na pierwszy próbną rejs z nowymi sieciami kuralonowymi zamiast bawelnianych. Jeśli próby — jak wszystko dotychczas na to wskazuje — powiodą się, nowe sieci przyniosą około 20 mln zł oszczędności rocznie. Żywność ich jest 10 razy dłuższa niż starych sieci bawelnianych. Warto zaznaczyć, że rybacy japońscy łowią

już od dawna sieciami wykonanymi z tego włókna.

Drugi opracowywany temat, to technologia produkcji włókien syntetycznych w mieszance z bawelnianą i włóknami sztucznymi. Powstałe w ten sposób nowe włókna — terylen i akrylan służyć będą do produkcji wyrobów dzwianiskich, tkackich i nici szwalniczych.

Obecnie przeprowadza się próby w Centralnym Laboratorium Przemysłu Bawelnianego, w zakładach bawelnianych w Białymstoku i w Pabianicach. Podobno już w najbliższych miesiącach będziemy mogli chodzić w niemających koszułach, sukienkach, płaszczach itd. (id.)

Nowości z ZSRR

W Uralskim Zakładzie Budowy Maszyn Ciężkich wyprodukowana została nowa koparka-gigant, zaopatrzona w czepak o pojemności 15 metrów sześciennych oraz sztalce o długości 90 metrów. Nowa koparka w ciągu jednej minuty wgrzyza się w grunt, zacierając go, podnosi na wysokość 10-piętrowego budynku i przetrzuca na odległość prawie 200 metrów. Jej wydajność roczna obliczona jest na 4,5 miliona metrów sześciennych.

Od jesieni ub. roku w Związku Radzieckim przeprowadzane były próby autobusu zaopatrzonego w silnik gazoturbiny o mocy 350 KM. Autobus ten rozwijał na dobrych szosach podmoskiewskich szybkość do 130 km na godzinę. Silnik autobusu-superexpressu ważył dwa razy mniej niż silnik tłokowy, a rozwijał moc dwa razy większą. Poza tym daje się łatwo uruchomić, zużywa niewiele oleju, nie potrzebuje wody do chłodzenia i pracuje bezawaryjnie podczas największych ujemnych mrozów. Podczas prób silnika gazoturbiny używano jako paliwa benzyny, ropy i paliw dieslowych. Silnik zdał pomyślnie egzamin i należy oczekiwać, że ZSRR przystąpi wkrótce do seryjnej produkcji autobusów-superexpressów.

Na Morzu Kaspijskim istnieje jeziorko Nietianjeje Kamni, zbudowane na sztucznej wyspie. Powstałym problemem był dotąd transport robotników z Baku na wyspę, otoczona naftowymi wieżami wieńciami. Trwał on na motorowych statkach 6-7 godzin. Niedawno przeprowadzono ciekawy eksperyment komunikacyjny, wprowadzając na trasę Baku — Nietianjeje Kamni taksówkę powietrzną MI-4, czyli samolot helikoptery konstrukcji M. Miła. Helikoptery startują z centralnego placu Baku i skracają podróż do miasta naftowców do 32 minut.

„Państwo a kościół w różnych krajach”

Studium Filozoficzno-Religioznawcze przy WUML podaje do wiadomości, że kolejny wykład odbędzie się 21 marca br., o godz. 16, w lokalu WUML przy ul. Piotrkowskiej 232, sala 4. Wykład nt.: „Państwo a kościół w różnych krajach” wygłosi prof. dr H. Świątkowski — dziekan Wydz. Prawa UW.

Międzynarodowy Instytut Biologii Ludzkiej

W Paryżu powstał pod patronatem UNESCO Międzynarodowy Instytut Biologii Ludzkiej. Instytut prócz badań naukowych zamieści standardyzację ankiet przeprowadzonych na ten temat w skali międzynarodowej. Polskę w instytucie reprezentuje prof. Józef Heller, dyrektor Instytutu Biochemii i Biologii PAN.

Listy do redakcji

KAZDY POWINIEN PO SOBIE SPRZĄTAĆ

Na odcinku ulicy Pięknej od ulic Bagatelno do Rejtana, na skutek robot wodociągowo-kanalizacyjnych potworzyły się wzniesienia i zagłębienia na powierzchni wąskiej, nie brukowanej ulicy, która w okresie roztopów są istną plagą mieszkańców w w. odcinka. Nie dość, że po robotach nie zniwelowano i nie uporządkowano powierzchni ulicy i chodników w to dodatku wszelkiego rodzaju pojazdy porożędzwały w chodnikach, głębokie koleiny i zapadiska, które w czasie odwilży na gliniastym gruncie tworzą grzeźniście nie do przebycia. W imieniu wszystkich mieszkańców skazanych na znośnienie skutków zaniedbania proszę o pomoc w zlikwidowaniu tej plagi. Proszę o zadanie by ulica Piękna nie była nią tylko z nazwy.

Bronisław Szroł, ul. Piękna 41

Mamy świetny sposób pocieszenia mieszkańców ul. Pięknej, bo przecież wiosenny wiatr wysuszy, wygładzi ulicę i jakos to znów będzie. Obawiając się jednak, że to może zainteresowanych nie zadowolą, apelujemy do inwestora i wykonawcy robot, o zadanie by ulica Piękna nie była nią tylko z nazwy.

SPRAWA PRZYCHODNI DENTYSTYCZNEJ W SZKOLE

Dzieci nasze — mieszkańcy ulic Olechowskiej, Augustowskiej, Zakładowej i Janowskiej chcą do ładnej nowej szkoły, w której jest i gabinet lekarski. Szkoła nie ma jednak własnego lekarza-dentysty, a tu dzieciom stale psują się zęby. Radzi nie radzi zwalniamy się więc z pracy i maszerujemy z synem czy córką na Widzew do rejonowej przychodni, oddalonej od nas o parę ładnych kilometrów. Jeśli dziatka jest mała i można ją zapiąknąć w czymś, to jedyną wizytę do wszystkich jest jeszcze w porządku, ale gdy zęby dziecka wymagają dłuższego leczenia, sprawa komplikuje się. Zakład pracy nie chce nas zwalniać, a w przychodni powinniśmy leczyć się u lekarza szkolnego.

Uważam, że najlepszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby przeniesienie szkoły etatu lekarza-dentysty, który by przyjmował choć raz w tygodniu. W ogólnym przeliczeniu na pewno opłaciłoby się to, gdyż za nasze stracone godziny pracy też ktoś płaci.

Ignacy Bemaszczak, ul. Olechowska 76

Instytucje wyjaśniają

TABLICE ORIENTACYJNE — TAK, SŁEPY KRANÓWKI — PÓŹNIEJ

W liście do redakcji p. Marek Papiewski zwraca uwagę na pewne usterki w pracy naszej komunikacji miejskiej, które utrudniają pasażerom wygodne i sprawne korzystanie z jej usług. Czytamy tam: „Wagony zaopatrzone są w specjalne ramki na numery linii tramwajowych. Tymczasem MPK zaopatrzyło w tablice tylko wagony motorowe, a przyczepy (szczególnie na liniach „9”, „13”, „19”, „21”) w dalszym ciągu nie posiada dają tarcz. Czytelnik nasz poruszył również sprawę „ślepych kranówek” czyli tzw. weskli, które są prawdziwą zmorem motorniczek i konduktorów przy przetrzaczaniu wagonów.

Dyrekcja MPK wyjaśnia nam, że prace związane z zaopatrzeniem nowych wagonów silnikowych i doczepnych w tablice orientacyjne, czelowe i boczne zakończony zostaną w marcu. Z likwidacją „ślepych kranówek” nie można się niestety, tak szybko uporać. Budowa podwojnych torów i pętli tramwajowych jest jednak stacją troską MPK i ze względu na wielką zaletność od tego sprawniej i bezpieczniejszej komunikacji, plany inwestycyjne w tym zakresie stopniowo są realizowane.



Paul Ganier d'Abin

W 1863 przybył do Polski kilkudziesięciu oficerów francuskich, aby wziąć udział w powstaniu.

Wśród spieszących znajd Sekwany w imię braterstwa i wolności narodów na plac boju nad Wisłą był kapitan Paweł Ganier d'Abin.

„Bili się Polacy za Francję, będą się bić za Polskę” — oświadczył krótko gen. Edmundowi Taczanowskiemu, który w nocy z 15 na 16 kwietnia 1863 r. na czele ochotników wielkopolskich przedarł się do Królestwa i w Puzdrach formował oddział powstańców. Ganier d'Abin przysłał o danie mu komendy nad kompanią kosynierów. Wywołało to zdziwienie w sztabie Taczanowskiego — świetny oficer armii regularnej chce dowodzić chłopską ruchawką. „Lubię chłopów — tłumaczył Ganier d'Abin — zobaczcie, dam sobie z nimi radę”.

Został więc francuski kapitan dowódcą polskich kosynierów, Dobrawscy do pomocy kilku zdanych podoficerów, ćwiczył pilnie chłopów-wolonty. Okazało się, iż Francuz władał kosa jak piórkę i zna regulamin musztry kosynierki polskiej. W służbie był wymagający i twardy, ale wesolą, dowcipem, żartami ujął sobie serca żołnierzy.

Po dwóch tygodniach doszło pod Puzdrami do pierwszego bitwy, jaką stoczył oddział Taczanowskiego z nieprzyjacielem. Przez kilka godzin trwał

bój ogniowy bez widocznego rezultatu. Taczanowski zdecydował wobec tego rzucić do natarcia Kosynierów. Na to tylko czekał niecierpliwie Ganier d'Abin. Błyskawicznie poderwał swych kosynierów do ataku.

„Zabłysły — czytamy we współczesnej relacji — w górę podniesione kosy, krzepkimi ramionami wielkopolskich kmiotków ujęte, zagrzmiała stara pieśń bojowa i jak lawa rzucił się cały zastęp na chwilejającego się nieprzyjaciela”.

Na prowdzie atakującej kolumny biegł brawurowy dowódca, trzymając w ręku wysoko wzniesioną... łaskę, na której umieszczył swą powstańczą rogatywkę.

Z dziejów przyjaźni francusko-polskiej Paul Ganier d'Abin — dowódca kosynierów

W rozkazie dziennym wydanym po bitwie do żołnierzy Taczanowski pisał: „Atak kosynierów pod dowództwem Ganier d'Abin rozstrzygnął bój na naszą korzyść i zmusił wroga do odwrotu”.

Dzielny Francuz upodobał sobie powstańczą kosynierkę. Kiedy w sierpniu 1863 r. kpt. Ganier d'Abin został odkomenderowany w Łęczycę do oddziału kpt. Roberta Skouronskiego, objął dowództwo nad kompanią kosynierską tego oddziału. Składała się ona głównie z młodzieży wiejskiej z okolic Zgierza, Łagiewnik, Keblin oraz z łowickich Książaków spod Łyszkowic, Domaniwca, Mąkolic.

Kpt. Ganier d'Abin szybko zżył się z nową kosynierską bracią i zdobył jej zupełne zaufanie.

Poszło mu to tym łatwiej, iż znalazł dzielnych pomocników. Byli nimi: ks. Józef Czajkowski, wikary łódzki, kapelan oddziału łęczyckiego, czynny w partyzantce od pierwszych dni po

wstania, oraz chorąży kosynierów Wawrzyniec Rykala, syn gospodarza czynszowego z gminy Łyszkowickiej.

Ks. Czajkowski, władający językiem francuskim, okazał się nieocenionym dla Ganier d'Abin tłumaczem jego rozkazów i poleceń. Dowódca przed rozpoczęciem codziennych ćwiczeń witał swych kosynierów okrzykiem: „Vive la Pologne! Toujours en avant!”.

Na co wiara chłopską nauczona przez kapelana odpowiadała: „Niech żyje Francja!”.

Kompania kosynierska składała się po połowie z Łęczyczan i Książaków. Łęczycanie nosili sukmany granatowe, Książacy — siwe. Kosynierzy prosili, aby dowódca włożył ich sukmanę,

głównie, choć powstaniec mimo gwałtownej kamonady docierał już do skraj lasu, w którym bronili się Rosjanie. I tak jak to było pod Puzdrami, o wyniku zającego boju mieli zdecydować kosynierzy.

Kpt. Ganier d'Abin dołączył do swej kompanii kosynierów kaliskich. Stanął wraz z ks. Czajkowskim i chorążym Rykalą na czele kosynierskiej kolumny i ruszył do ataku. Kosynierzy zagrzani ich przykładem, nie zważając na morderczy ogień, parli z chłopską zacietliwością naprzód przeciw otwarte pole, w stronę lasu, ku zbijającym kartaczami armatom. Zdziesiątkowani, dopadli jednak armat, siekąc kosami artylerzystów.

Zwycięski atak okupiona wielkimi stratami. Ranny w skroń kartaczem jadał bohaterki Ganier d'Abin, zginął odważny chorąży Rykala, poległa większość podoficerów, otrząskanych w bojach partyzanckich, kilkudziesięciu kosynierów zostało na placu bitwy. Mnóstwo było rannych.

Brawurowy atak kosynierów na armaty zaimponował wrogowi. W raporcie o bitwie pod Cyrusową Wola donosił pułkownik Hagenmeister: „...powstańcy walczyli śmiało i w wielkim porządku... kosynierzy prowadzeni przez ks. Czajkowskiego i Jankiego Francuza (Hagenmeister nie znał nazwiska Ganier d'Abin) nacierali na nas z różnych stron, dotarli do samych armat, siekąc ich obsługi”.

W dwa dni po bitwie odbył się pogrzeb poległych. „Smutek był wielki — notuje pamiętnikarz — po śmierci Francuza uszczypany kosynierzy plakali jak dzieci”.

Pochowano kapitana Paula Ganier d'Abin obok chorążego Wawrzynca Rykaly w bratniej mogile, w której spoczęło 45 powstańców, na cichym, wiejskim cmentarzu w Kolacinku.

głównie, choć powstaniec mimo gwałtownej kamonady docierał już do skraj lasu, w którym bronili się Rosjanie. I tak jak to było pod Puzdrami, o wyniku zającego boju mieli zdecydować kosynierzy.

Kpt. Ganier d'Abin dołączył do swej kompanii kosynierów kaliskich. Stanął wraz z ks. Czajkowskim i chorążym Rykalą na czele kosynierskiej kolumny i ruszył do ataku. Kosynierzy zagrzani ich przykładem, nie zważając na morderczy ogień, parli z chłopską zacietliwością naprzód przeciw otwarte pole, w stronę lasu, ku zbijającym kartaczami armatom. Zdziesiątkowani, dopadli jednak armat, siekąc kosami artylerzystów.

Zwycięski atak okupiona wielkimi stratami. Ranny w skroń kartaczem jadał bohaterki Ganier d'Abin, zginął odważny chorąży Rykala, poległa większość podoficerów, otrząskanych w bojach partyzanckich, kilkudziesięciu kosynierów zostało na placu bitwy. Mnóstwo było rannych.

Brawurowy atak kosynierów na armaty zaimponował wrogowi. W raporcie o bitwie pod Cyrusową Wola donosił pułkownik Hagenmeister: „...powstańcy walczyli śmiało i w wielkim porządku... kosynierzy prowadzeni przez ks. Czajkowskiego i Jankiego Francuza (Hagenmeister nie znał nazwiska Ganier d'Abin) nacierali na nas z różnych stron, dotarli do samych armat, siekąc ich obsługi”.

W dwa dni po bitwie odbył się pogrzeb poległych. „Smutek był wielki — notuje pamiętnikarz — po śmierci Francuza uszczypany kosynierzy plakali jak dzieci”.

Pochowano kapitana Paula Ganier d'Abin obok chorążego Wawrzynca Rykaly w bratniej mogile, w której spoczęło 45 powstańców, na cichym, wiejskim cmentarzu w Kolacinku.

LUDWIK WASZKIEWICZ

*) Niech żyje Polska! Zawsze naprzód!

**) Cyrusowa Wola, 10 km na północ od m. Brzezin.

**) Modest Skarżyński. Wspomnienia z lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Rękopis.

„Tajniki” rent i emerytur

O INTERESUJE WSZYSTKICH NAJBARDZIEJ?

Przed wszystkim wiek, uprawniający do emerytury. Otóż wyjaśniamy, że mężczyzna musi ukończyć 65 rok życia i przepracować 25 lat, a kobieta — 60 rok życia i przepracować 20 lat. Można przy tym nie pracować na wyżej ostatnie 5 lat, pozostające do osiągnięcia wymaganego wieku. Oczywiście, są tu pewne wyjątki: na przykład w zawodzie nauczycielskim — prawa do emerytury (czyli renty starczej) nabywa się w wieku nieco młodszym — o 5 lat wcześniej.

Niektórzy przypuszczają, że wystarczy tylko przepracować 35 lat. Otóż nie. Natomiast jeśli ktoś nie pracował dłużej niż przez ostatnie 5 lat przed osiągnięciem wymaganego wieku starczego, to wówczas mężczyzna musi się wylegitymować 35 latami pracy, a kobieta — 30 latami pracy.

Czy dodatek za nieprzerwaną 15-letnią pracę po wywołaniu — przysługuje do renty starczej? Nie, tylko do inwalidzkiej. Nie można też scalić dwóch rent. Przysługuje tylko prawo do otrzymania wyższej.

Wiele nieporozumień powstaje też w związku z uprawnieniami rentistów do pracy zarobkowej. Często mylnie ludzie są informowani, że mogą pracować na pół etatu. A przecież płaca na

Czwartkowe spotkanie z kierownikiem Wydz. Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prez. RN m. Łodzi, Stanisławem Talachem — przy naszym telefonie uslugowym — jeszcze raz uodowodniło, że w naszym społeczeństwie panuje kompletna dezorientacja w sprawach uprawnień do rent i emerytur. A przecież jest to jeden z najbardziej istotnych, życiowych problemów: interesuje on nie tylko tych, którzy otrzymują, bądź lada chwila mogą otrzymać rentę, ale nawet „na wyrost” tych, którzy dopiero przekraczają jakiś 50 rok życia, czy też obawiają się pogorszenia stanu zdrowia.

pół etacie może wynosić np. 1.000 zł! W rzeczywistości, renta nie zostaje zawieszona tylko wówczas, jeśli rencista pracuje w niepełnym wymiarze godzin i jego miesięczny zarobek wynosi poniżej 500 zł. Ewentualnie może nie pracować i przyjmować prace zlecane, ale tylko na sumę poniżej 750 zł. Rente natomiast w każdym wypadku za wieszają się, jeśli ktoś np. zaczyna prowadzić warsztat, czy li, mówiąc ogólniej, staje się podatnikiem podatku dochodowego i obrotowego.

I jeszcze jedna sprawa — aby otrzymać rentę inwalidzką trzeba przepracować minimum 5 lat i to w ostatnim 10-leciu.

no, niechlujnie. Niektóre artykuły, jak np. 109, są aż tak zagmatwane, że interpretacja ich może być różna i sprawiają kłopot nawet tym, dla których zagadnienia rent i emerytur są chlebem codziennym. Stąd też (czyż nie którzy czytelnicy byli zdziwieni) były nawet wypadki, że kierownik Talach, odpowiadając przez telefon uslugowy, przy końcu rozmowy poprowadził samego siebie.

Niektóre przepisy są wręcz dyskusyjne. Tak np. zarówno właściciel ziemi jak i jej użytkownik mają zawieszoną rentę, jeśli roczny dochód z ziemi szacuje się na 4 tys. zł lub więcej. Otóż załóżmy taki przypadek: dochód wynosi 5 tys. zł, ale właściciel oddaje ziemię w dzierżawę za 1.500 zł rocznie. Wydawałoby się, że dochód wówczas powinien się dzielić — 1.500 zł właścicielowi, 3.500 zł dzierżawcy. Tymczasem — w myśl przepisów — zarówno w wypadku właściciela jak i dzierżawcy jest brany pod uwagę cały dochód (5.000 zł) którego w całości przecież za den z nich nie uzyskuje. Wo bec czego... żaden z nich nie otrzymuje renty.

Wydaje się, że sprawa dopracowania niektórych przepisów oraz jasnego, prawniczego sformułowania wielu innych — jest zagadnieniem pilnym. Uwagę tę kierujemy pod adresem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

A LE NIEZROZUMIALOŚĆ PRZEPISÓW O RAZ ZŁOŻONOŚĆ ZAGADNIENIA RENT I EMERYTUR (wynikająca z natury rzeczy) — NIE WYCZERPUJE JESZCZE KWESTII. Jak wynika z wypowiedzi wielu naszych czytelników, są oni często źle lub nieostrożnie, niedokładnie informowani przez zajmujących się tymi sprawami urzędników prezydów rad narodowych. Nad położeniem kresu tej dezinformacji, powinno pomyśleć kierownictwo Wydziału

Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prez. RN m. Łodzi oraz WRN. W stosunku do winnych dezinformacji społecznych sfera winna być wyciągane konsekwencje służbowe. Każdy urzędnik powinien mieć obowiązek cierpliwego, wyczerpującego i uprzejmego poinformowania penenta. Zwłaszcza, że sytuacja jest specyficzna: przychodzi w tych sprawach zwykłe ludzkie w po deszym wieku lub inwalidzi.

Są głosy, że wiele rent jest za niskich. Oczywiście to prawda. Z drugiej jednak strony trzeba rozumieć sytuację ekonomiczną kraju, rozbudowującego się i tworzącego dopiero podstawy do wy sokiego dobrobytu. Państwo zrobiło już znaczny wysiłek w kierunku podwyżki rent i emerytur. Na następny trzeba poczekać; gdy tylko możliwości pozwolą — zostanie dokonany na pewno.

J. GRĘBOWSKI

Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego” Konto nr 7-9-705

A OTO DALSZE WPLATY NA FUNDUSZ WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”.

Z okazji imienin prezesa Zarządu Oddziału Miejskiego PUK — mgr Józefa Kuydowicza 500 zł na budowę szkół Tysiąclecia wpłaca Koło PUK. Z okazji imienin kierownika Szkoły Podstawowej nr 10 w Łodzi, ul. Społeczna 13, ob. Józefa Kamińskiego, samorząd szkoły — 500 zł.

Ob. Stanisław Lislewski 4,94 zł, ob. Roman Zagórski — 200 zł, ob. Marian Fijałkowski — 200 zł, Miejski Ogród Zoologiczny 250,55 i 3.756 zł 50 gr., Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Cz. Szymańskiego 97 zł, Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego 429 zł, Biuro Projektów Przem. Papierniczego, ul. Zachodnia 70, zł 33,50, ob. Jarosława Lenart 400 zł, ob. Sabina G., ul. Piotrkowska 36, 1.200 zł, mieszkańcy domów 2 ul. Srebrzyńskiej 101, 103 i 38 — 477 zł, uczennice Szkoły nr 34, ul. Kopcińskiego 54 — 554 zł, Zarząd Aptek m. Łodzi — 2.500 zł, studenci I roku Biologii UL — 50 zł, Dzielnicowa Stacja San.-Epid. Łódź-Śródm., ul. Kościelna 1 — 80 zł.

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, że nr konta komitetu brzmi: KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁ TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PKO nr 7-9-705.

Wpłaty można dokonać również w redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska nr 96, III piętro, sekretariat).

Przed Kongresem Dziesięciolecia ZSP w akcji...

W roku bieżącym mija dziesięć lat od powstania Zrzeszenia Studentów Polskich. Przygotowania do obchodów jubileuszowych poważnie ożywiły środowisko studenckie, tak pod względem naukowym, politycznym, jak i organizacyjnym.

Sprawdzaniem stopnia ożywienia stały się wybory władz uczelnianych organizacji, które po raz pierwszy można uważać za sformalizowane. Wzrost w nich udziału 98 proc. członków Zrzeszenia. W efekcie do rad uczelnianych dostali się ludzie odpowiedzialni, których aktywność już po 2 miesiącach, od czasu wyborów, przynosi konkretne rezultaty.

W trakcie akcji wyborczej przywrócono również na wszystkich uczelniach funkcje młodym i doświadczonej grupie studenckiej i delegatów lat, co podniosło sprężystość organizacyjną Zrzeszenia. Reaktywowano także rady wydziałowe ZSP. W takim kontekście można mówić już o masowości pracy.

Jednocześnie dokonano wyborów nowych rad mieszkańców i komisji studenckich. W osiedlu na Bystrzyckiej powstała na wet rada osiedlowa, która koordynuje pracę rad poszczególnych domów, opiekuje się salą widowiskową i radiowęzłem, organizuje imprezy. Mieszkańcy 13 akademików przystąpili do konkursu na najlepszy dom studencki.

„Ryvita” posiada w swym znaku „królewski herb królewski, napis zaś obwieszcza dumnie, że firma realizowała zamówienia króla Jerzego VI. Każde przedsiębiorstwo, które doczekało się dostaw swego towaru lub usług na dwór królewski, ma prawo wykorzystać ten fakt w reklamie i korzystać z niego skwapliwie, z doskonałym zresztą skutkiem.

Te trzy kompleksy: „słoneczny”, „magiczny” i „królewski” są powszechne. Ale istnieją też „kompleksy wyspecjalizowane” odnoszące się nie do ogółu, lecz do określonych grup. Jako przykład warto wymienić kompleks... rosyjski. Sprawa jest całkowicie apolityczna, chodzi bowiem o... primabaleriny the Royal Ballet. Występują one niemal wyłącznie pod pseudonimami rosyjskimi, jak np. Alicja Markowa, Nadia Nerina, Svetlana Beriosowa, Anya Linden. Przeważnie pod takim pseudonimem kryje się rżenna panna czy też pani Smith, Jenkins lub Brown. Przyjmowanie takich a nie innych pseudonimów poddyktowane jest ugruntowaną w Anglii opinią, iż balet rosyjski jest najlepszy w świecie, zaś Ulanowa jest niedoścignionym wzorem w tej dziedzinie sztuki.

Tych, którzy znają Anglię osobiście, gorąco proszę: nie łapiecie mnie za słowo, nie przypierajcie do muru. Oczywiście, „odkryte” wyżej cechy i kompleksy nie są żelaznymi regulami. bywają też wyjątki. Zaliczyć do nich trzeba np. taksówkarzy. Niezależnie od wystukanej przez licznik sumy, kierowcy należą się tip, czyli napiwek. Spróbuj dać zbyt mało, spotkać cię przykra wymówka i stanowcze żądanie dopłaty tytułu do tyłu pensów. Spróbuj od razu spytać, ile wynosi napiwek, popeltnisz gąfje. Powinieneś sam wiedzieć, ile dać. Podobnie jest u fryzjera.

Przyznajcie jednak, którzy znacie Anglię osobiście, że te wyjątki stanowią z kolei same dla siebie żelazną niemal regułę...

JAN MUREWICZ

Osobnym rozdziałem przedziałem odnowy ożywienia pracy ZSP są kółka naukowe. Uniwersytet dysponuje na przykład w tej chwili kółkami na 5 wydziałach, przy czym najlepiej spisują się prawnicy i polonisci.

Ostatnio na otwartych zebraniach plenarnych rad uczelnianych studentów łódzkiej wybrał swoich delegatów na IV Krajowy Kongres ZSP, który odbędzie się w Warszawie w dniach 24-27 marca br. Na kongresie Łódź będzie reprezentowana przez 34 przedstawicieli.

Ekipa łódzka pilnie szykuje się do udziału w kongresie. Nastąpił podział na zespoły, które

przegotowywały poszczególne wypowiedzi w dyskusji kongresowej, omówioną została udziałem w komisjach kongresu.

Przedkongresowy przełom w działalności Zrzeszenia Studentów Polskich spowoduje z pewnością trwałe zmiany na lepsze w pracy organizacji, która w tej chwili kroczy skutecznie ku na sowaści i różnorodności form od działowania na środowisko studenckie.

Łatwo zauważyć, że aktywność studentów nie pozostaje bez wpływu na mieszkańców Łodzi, którzy coraz częściej dowiadują się o ciekawych poczynaniach akademików. (bz)

Czytelnicy piszą...

Więcej rąk — piękniejsze dzielnice

W niedzielę informowaliśmy o sobotniej naradzie Łódzkiego Komitetu Koordynacji Komisji Porządkowania Miasa na której ustalono termin rozpoczęcia prac przy upiększaniu poszczególnych dzielnic. A oto co pisze mieszkaniec Stoków, ob. Franciszek Kawecki:

„Przeczytałem w „Dzienniku”, że 19 marca ma się rozpocząć sadzenie drzew i krzewów. Najuboższa chyba dzielnicą pod tym względem są Stoki. Podczas upałów nasze dzieci nie mają gdzie schronić się przed żarem słońca. Jeżeli brak jest pracowników do wykonania robót (kopanie dołów, ubijanie, sadzenie itp.), to chętnie pomogliby w tym mieszkańcy Stoków, byleby tylko otrzymać drzewka i odpowiednie instrukcje”.

Szkoda by było, gdyby podobne przypadki dezorientacji stały się powodem marnowania cennej inicjatywy społecznej, dlatego przypominamy, że w poniedziałek odbyła się narada z aktywem terenowym całego miasta, na której wszystkie związane z wiosenną akcją porządkową problemy zostały szczegółowo omówione. Gdyby poszczególne komitety blokowe nie opanowały dostatecznie sytuacji, mieszkańcy sami powinni zorganizować grupy porządkowe, dla których brakujący sprzęt przydzielą wydziały gospodarki komunalnej DRN. Wygląd domów i dzielnic zależy głównie od ich mieszkańców i to nie tylko w okresach sezonowych akcji. K.

Zamiast kwiatów

Samorząd Szkoły Podstawowej nr 49 przy ul. Staszica 1-3 wpłacił 213 zł 30 groszy na budowę szkół Tysiąclecia. Pieniądże te zostały przekazane zamiast kwiatów na imienin kierownika szkoły p. Józefa Olko, któremu w dniu imienin młodzież życzy wiele szczęścia w życiu osobistym i sukcesów w pracy zawodowej.

Najserdeczniejsze życzenia imięńców przekazują również swemu kierownikowi p. Józefowi Zemelko, uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Stanisława Konarskiego. Do życzeń tych dołącza młodzież 300 zł na budowę szkół Tysiąclecia. Dar ten na pewno będzie dla solenizanta miłszy niż kwiaty. (as)

Książka — Twój przyjaciel

Odpowiedzi redakcji

Maria Chyża. Po złożeniu w Biurze Paszportowym podania o wyjazd do brata do Francji może Pani otrzymać paszport na pobyt roczny. W wypadku przedłużenia pobytu może Pani wymienić paszport zwykły na kon sularny i w każdej chwili wrócić do kraju. Po upływie trzech lat potrzebnych do wieku starczego wystąpi Pani poprzez ambasade polską o przyznanie renty i przesyłanie jej do Francji z którą mamy zawartą konwencję, gwarantującą Polakom wypłacanie przeliczonych rent o trzymywanych z kraju.

Zosia. Nie określa Pani jakie dziecko ma Pani ochotę adoptować. Informacji o tym czy można się w tej chwili zapisać ować matym (do trzech lat) dziećmi udzielił Pani Oddział Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka przy Wydziale Zdrowia (Piotrkowska 104 pokój 217), a o dzieciach starszych z Domów Dziecka — Kuratorium (Plac Komuny Paryskiej 5). Po wyborze wychowanka należy złożyć do Sądu dla Nieletnich (Gdańska 107) wniosek o przysposobienie dziecka, jego matrykę w pełnym wypisie, akt małżeństwa oraz opinie z pracy matronki chcących dziecko adoptować.

K. M. Do wyjaśnienia przeloczną nam sprawy konieczne są obszerniejsze dane. Proszę się zgłosić do naszego redakcyjnego w poniedziałek, lub czwartek między 16 a 18.

M. Wielki cyrk z NRD „Aeros” występuje obecnie w Warszawie. Niestety, do tej chwili nie wiadomo jeszcze czy rozbije on swoje namioty w naszym mieście.

„MIS”. Zakończenie prac związanych ze zmianą napięcia na parzystej stronie Piotrkowskiej (między Narutowicza i Jaracza) zaplanowane jest przez Zakład Energetyczny do 3 października br. Dotrzymanie tego terminu uzależnione jest jednak przede wszystkim od dotrzymania terminu robót przez MZBM-Śródmieście.

M. Stefaniak. Nie istnieje instytucja „zony nieślubnej”. Jeżeli zakład pracy Pani współkuratora udzielił Pani przez sześć lat świadczeń przysługujących prawnej żonie, czynił to bezpodstawnie i miał prawo pozabawić Panią tych uprawnień. Bez zalegalizowania związku Pani współkurator będzie traktowany w zakładzie jako kawaler.

M. Szwank. Sprawa Pana została załatwiona pozytywnie. Wydział Komunikacji w Zgierz otrzymał już brakujące blankiety.

N. N. Dokładnych wyjaśnień udzielił Panu nasz redaktor prawny, który przyjmie w poniedziałek i czwartki w godzinach od 18-18.

M. B. J. Nie określił Pan rozmiarów zakładu i jego charakteru. Z Pana sformułowań wynika, że sytuacja ta na razie byłaby zainteresować związek zawodowy i instancje nadzorcze przedsiębiorstwa. Odpowiada Pan za obowiązki na których wy konanie wyraził Pan zgodę w umowie o pracę.

J. K. Jako bezpośrednio zainteresowana powinna Pani otrzymać te informacje w Inspektoracie Oświaty i Kultury.

Sk. Kozmarnek. Hurtownia łódzka nie posiada w tej chwili oszczędności metalowych (są już zamówione). Drzewo o wadze od 400 do 800 gramów można otrzymać w sklepach sportowych w Łodzi.

M. M. Uprzejmie prosimy o złozenie się do redakcji w godzinach od 10-15. Postaramy się

wspólnie znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji.

U. Marcin. Ponieważ sprawa opiera się na konwencji praw międzynarodowych, należy zwrócić się bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Ob. Tadeusz Bińczyk. Jeżeli nie posiada Pan już telegramu zawiadamiającego o śmierci brata na froncie, powinien Pan złożyć wniosek o uznanie zgonu w Sądzie Powiatowym dla ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego. Po ogłoszeniu w Monitorze Polskim, sąd wyda Panu stwierdzenie zgonu brata.

J. Antoszczyk. Jeżeli córka będzie uczęszczała do szkoły wieczorowej nie pracując, to podstawą dalszego otrzymywania zasiłku może być decyzja WZUS Łódź, ul. Wólczańska 225.

K. Brewiński. Jeżeli pracuje Pani obecnie jako pracownik fizyczny, to urlop należy się Panu zgodnie z ustawą o urloпах dla pracowników fizycznych. Nad położeniem kresu tej dezinformacji, powinno pomyśleć kierownictwo Wydziału

„Pozwólcie, że zacznę od małego podsumowania: w dotychczasowych „studiach” nad naturą Anglika, wyodrębniłem takie cechy, jak malomówność, beznamiętność, zdyscyplinowanie, uprzejmość, oszczędność itd., itp.

Rozszerzając rejestr typowych cnót angielskich, uczynimy „wielkie odkrycie”: Anglik kocha tradycję.

— Ba — powiecie — wie o tym każdy, nawet jeśli nigdy nie był w Anglii.

Racja. Jeśli jednak chcecie z o b a c z y ć to umiłowanie tradycji, trzeba koniecznie przejść się po ulicy londyńskiej. Umilowanie tradycji jest tu ucieleśnione, nawet się porusza. W tym celu posiada cztery kółka ze sprychami i do zbudzenia przypomnia... samochód. Jest to w istocie samochód, ale sprzed 60 czy nawet 70 lat.

Rasowy Anglik, szczytający się tym, że ma nobliwy background (czyli, jak by u nas powiedziano, szlachetne pochodzenie społeczne), gardzi nowoczesnymi „szalowymi” wozami, przedkładając nad nie stare, niewygodne pudła, które zapamiętały czyści i chromy przed rdzą, utrzymujące w nienagannym stanie i dokładnie tej formie zewnętrznej, jaką miały przed kilkudziesięciu laty. Jedynym wyjątkiem jest nowy, dobry silnik. Poza tym obowiązuje pełna surowość stylu — niewygodne siedzenia, drzewiczki, przez które hula wiatr itp.

Co jakiś czas urządzi się wyścigi prastarych wozów, cieszące się wielką popularnością. Posiadanie zabytku na kółkach jest powodem do dumy.

A teraz inne cechy angielskiej psychiki. Ktoż nas o nich lepiej poinformuje, jeśli nie sami Anglicy-psycholodzy? A ktoż jest bardziej biegły w psychologii od... autorów reklam? Tak jest, jeśli nie stać nas na podróż zimą do

słonecznej Austrii, do słonecznej Kalfornii, do słonecznych Indii, do słonecznej Szwajcarii, jeśli nie reflektujemy na pastę do obuwia, która nada naszym butom słoneczny połysk, jeśli nie jest nam potrzebny proszek do prania, po którym bielizna będzie słonecznie czysta — dochodzimy szybko do wniosku, że marzenie o słońcu jest jednym z bolesnych miejsc duszy an-

Z podróży po 9 krajach Cechy, kompleksy i... wyjątki

gielskiej, skazanej na mgły, mżawki i ponura, chmurną aurę.

Sunny (słoneczny) — to przymiotnik, bez którego nie obejdzie się żadna reklama licznych biur podróży. Co trzeci towar i co trzecia usługa jest „sunny”.

— Dlaczego akurat co trzecie? — spytacie.

Dlatego, że pozostałe 2/3 towarów i usług autorzy reklam zarezerwowali dla przymiotników „magic” (magiczny) i „royal” (królewski). Przyprawia do zupy firmy takiej a takiej jest magiczno, albowiem jedna mała kostka powoduje, że zupa nabiera takiej a takiej wartości smakowych, odżywczych, witaminowych i wszelkich innych.

Opakowanie popularnych sucharków

Ponad 100 związkowców omawiało sprawę oświaty dla dorosłych

Wczoraj odbyła się w Łodzi konferencja zorganizowana przez Wojewódzką Radę Oświaty Dorosłych przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Woj. Łódzkiego oraz Wojewódzka Komisję Związków Zawodowych.

Celem konferencji było omówienie aktualnych zagadnień związanych z opracowaniem 5-letniego planu doskonalenia dorosłych w zakresie szkoły podstawowej.

Ponad 100 przedstawicieli związków zawodowych, klubowych zakładów pracy, instytucji oraz podinspektorów szkolnych oświaty dorosłych, wysłuchało obszernych omówień sytuacji dokonanych przez wiceprzewodniczącego Woj. Rady Narodowej — J. Prymę oraz sekretarza WKZZ w Łodzi — K. Jaworskiego.

Następnie omówiono materiały opracowane przez Ministerstwo Oświaty oraz Centralną Radę Związków Zawodowych w sprawie 5-letniego planu oświaty dorosłych — a więc wytyczne dla zakładów pracy, dla inspektoratów oświaty oraz kwestionariusze, które staną się podstawą opracowania planu. Zostały one opracowane w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym.

Szczegółowe omówienie na rady znajdują czytelnicy w naszym wydaniu wojewódzkim. (bz)

Z MIASTA w kilku zdaniach

KOMENDA MO DZIELNICY ŁÓDŹ-POLESIE zatrzymała Stanisława Piakowskiego — ur. 1909 r. zam. Łódź, ul. Hutora 26 m. 12, który systematycznie wyludzał pieniądze na kupno węgla, lecz po pobraniu zaliczki węgla tego nie dostarczał. Osoby poszkodowane winny się zgłosić do KD MO Łódź-Polesie, Zielona 20 pokój 17, w godz. 8-16, tej kobiecie, która dnia 29. II, 60 r. o godzinie 13.15 jechała tramwajem linii nr 6 w kierunku Pl. Niepodległości na odcinku ul. Nawrot i Tuwima a sprawca usiłował ją okraść.

POZNAJ ŚWIAT — pod tym tytułem dziś o godz. 19 w sali imprezowej Klubu MPTK (Piłkowska 86 i p.) odczyt wygłosi red. M. Górski.

Prelekcja (tym razem o Japonii) zacieka wi niewątpliwie lecz nie grono wywalców Klubu, na życzenie których została zorganizowana. Wstęp bezpłatny.

KABARET „PODDASZE” KOMUNIKUJE, że istnieje, że w ostatnią sobotę nie występował i tylko dlatego, że sala Klubu Studenckiego była okupowana przez „Pstrąga”. Natomiast dziś o godz. 22.15, jak zwykle, za prezentuje program pt. „REMANENT”. Bilety sprzedaje od godziny 16-18 sekretariat RO ZSP ul. Piotrkowska 77, tel. 212-99.

KOLEJNE CIĄNIENIE „KUKU LECZKI” odbędzie się dnia 20 marca br. o godz. 10 w sali ZPW im. Łukasiewskiego w Łodzi, ul. Buczka 17-18.

W SOBÓTY KAŻDEGO TYGODNIA w lokalu PTT-K przy ul. Piotrkowskiej 102, w godz. od 19-22 organizuje się towarzyskie spotkania turystów pod hasłem „O turystyce przy kawie”. Uczestniczą w tych spotkaniach nie tylko czynni turyści lecz również sympatycy turystyki. Przy kawie można będzie pogawędzić, poczytać czasopiśma (nie tylko turystyczne) dowiedzieć się czegoś nowego o turystyce i miło spędzić czas...

ZARZĄD KLUBU PRZY MIEJ SKIM KOMITECIE SD zawiadamia, że 21 bm. w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej 78 — front II p. o godz. 19 zostanie wygłoszona przez mgr K. Przemyskiego — sekretarza Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Łodzi prelekcja nt. „Na

CO SIĘ DZIEJE W ŁÓDZKICH KAWIARNIACH? DOWIEŚ SIĘ PO PRZECYTANIU „ODGŁOSÓW”.

CIĄGŁOŚĆ sprzedaży pieczywa musi być zachowana

Czy to jest istotnie poważny problem, jeśli na Retkini lub Bałutach, czy też w jakiejś innej dzielnicy miasta zabraknie w kilku sklepach w godzinach rannych pieczywa?

Tego rodzaju retoryczne pytanie, padło na wczorajszej naradzie przedstawicieli dyrekcji handlowych z łódzkimi zakładami piekarniczymi w sprawie uregulowania dostaw pieczywa w naszym mieście. Pytający dyskutant, sam dał odpowiedź, uważając, że tego rodzaju braków nie można określić jako problemu ważnego.

Wypowiedzi tej nie podziękujemy. Jeżeli w jakimkolwiek sklepie spożywczym czy branżowym brakuje w godzinach rannych pieczywa — jest to problem nawet bardzo poważny, wprawdzie nie w skali całego miasta, ale dla pewnej grupy mieszkańców, która rano spieszy do pracy i nie może nabyć w odpowiednim czasie bułek czy chleba. Nie po raz pierwszy wracamy do tego zagadnienia dlatego, że istnieje tendencja — zresztą zupełnie słuszna — zabezpieczenia ciągłości sprzedaży pieczywa, zwłaszcza na peryferiach. Niestety do tej pory nie uzgodniono jeszcze sieci sklepów, w których ta ciągłość sprzedaży byłaby zapewniona.

Ostatnio na Retkini i w dzielnicy Bałuty zabrakło pieczywa w wielu sklepach i prasa podniosła słuszny alarm. Przeprowadzone kontrole przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych, przedstawicieli Łódzkich Zakładów Piekarniczych i poszczególnych dyrekcji potwierdziły w całej rozciągłości te zarzuty. Pieczywo było dostarczane na ul. Koczańskiego, Retkińska, Fornalskiej i do sklepów w wielu innych punktach miasta (mniejsza o adreśy) z opóźnieniem, bądź też w kilku wypadkach kierownicy sklepów odmówili przyjmowania większej ilości transportu chleba z przyczyn bliżej jeszcze nie wyjaśnionych.

Gorąca dyskusja jaka wywiązała się pomiędzy przedsta-

niąciami konwojentów rozwijających pieczywo, którzy nie stosują się do obowiązujących harmonogramów dostaw. Zdarzają się bowiem wypadki faworyzowania, lub dyskryminowania poszczególnych sklepów. W stosunku do winnych wyłączenie będą jak najdalej idące konsekwencje.

ZB. SKB.

Na „nieprzeciętne” stopy!

Są ludzie, którym trudno znaleźć odpowiedni dla siebie numer obuwia jako że fabryki produkują przeważnie skalę numerów najbardziej popularnych.

Aby ludziom tym przyjąć z pomocą, MHD Obuwie uruchomi przy ul. Wschodniej 72 specjalny sklep z obuwiami na bardzo małą, względnie bardzo dużą stopę. Nawet w wypadku braku potrzebnej numeracji butów, przyjmowane będą zamówienia na ich dostawę z fabryki.

W ramach zaopatrzenia mieszkańców nowo budowanych dzielnic w artykuły przemysłowe, MHD Obuwie otwiera także na Kozinach sklep z szerokim asortymentem towarowym. (as)

Sekcja postpenitencjarna działa

★ Z pomocy korzysta już 113 osób ★ Listy z podziękowaniami ★ Zbiórka: kości, szmat, butelek

Na krześle siedzi młoda kobieta — Alicja Z. Jej mąż jest w więzieniu, a ona ma dwoje dzieci i nie ma pracy. Rozmawia z kierownikiem sekcji postpenitencjarnej i Komitetu Pomocy Społecznej Łódź-Polesie — Łatką, oraz z dwoma kobietami. Jedną z nich jest pedagogiem, drugą członkinią Ligi Kobiet. Po krótkiej naradzie przedstawicielka Ligi wybiera się z Alicją Z. do Wydziału Zatrudnienia. Postara się jej pomóc. Takich interesantek sekcja

Dziś o godz. 12 zadrzewiamy Łódź

Pogoda wprawdzie nie do pisuje, ale kalendarzowa wiosna tuż. Dlatego też z akcją porządkowania i zazieleniania Łodzi nie można zwlekać ani chwili. Ten apel dotyczy zwłaszcza sadzenia drzew i krzewów.

Tę wielką akcję rozpoczynamy w dniu dzisiejszym. O godz. 12 na Pabianickiej za mostem kolejowym nastąpi zbiórka osób chętnych do sadzenia 1000 ozdobnych krzewów w tym rejonie. Do dyspozycji zgłaszających się będzie oddany sprzęt. Będą również fachowcy ogrodnicy, którzy pokażą jak i co należy zrobić, by prawidłowo krzewy zasadzić.

Podobną zbiórkę zarządziła Dzielnicza Rada — Polesie w Parku Poniatowskiego przy muszli o godzinie 12. Tu zgłaszający się zasadzą 1000 ozdobnych krzewów w parku. Również o godzinie 12 na Bałutach przy ul. Wojska Polskiego róg Westerplatte i Głowackiego zbiorą się chętni, którzy zasadzą 300 krzewów w północnej dzielnicy Łodzi.

Niezależnie od tych akcji o godzinie 10 na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 20 przy ul. Jaracza 26 zosta-

Ogólnopolska narada spożywców 24 i 25 bm

W dniach 24 i 25 bm. obradować będzie w Łodzi sejmik spółdzielczości spożywców z całego kraju. Głównym tematem obrad będą sprawy zaopatrzenia sklepów w drobne artykuły przemysłowe.

Dyskutowane również będą sprawy nadmiernej ilości sklepów spożywczych (zwłaszcza w centrum miasta) w stosunku do branż przemysłowych. Spółdzielcy zastanowią się także nad rozszerzeniem gatunków towarów sprzedawanych w sklepach z artykułami przemysłowymi oraz nad ewentualnym wprowadzeniem artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby do sklepów spożywczych. Nie pominięta będzie również sprawa przebranżowienia, uatrakcyjnienia reklamy itp. (as)

To cię zaciekawia

★ Łódzcy pszczelarze rodują ★ Co to jest „mowa pszczół” ★ Chwasty nektarodajne ★ Miód — to zdrowie i młodość

Ciekawe ile w Łodzi i województwie łódzkim mamy hodowców pszczół? — 12 tys. hodowców i 70 tys. pni pszczół.

Należy więc sądzić, że łódzcy pszczelarze stanowią poważną grupę wśród hodowców w całym kraju.

O tak, znajdujemy się pod tym względem na czołowym miejscu. Trzeba tylko zaznaczyć, że na ogół łódzianie prowadzą pasieki poza miastem. Nasi pszczelarze przodują zarówno pod względem posiadania wiadomości teoretycznych jak i sprawności praktycznych w dziedzinie selekcji matek pszczelich, po prawy pastwisk pszczelich itp.

Jakie rośliny dostarczają najwięcej nektaru naszym pszczolom? — Zaskoczy to na pewno pania, jeśli powiem, że chwasty, a m. in. modrak. A ponieważ rolnik tępi chwasty, więc pszczelarze muszą uzupełniać pastwiska pszczele, takimi nektarodajnymi roślinami jak facelia, nostrykiem, przegozanem kulistym, pszczykiem miodawskim oraz roślinami oleistymi.

Co mógłby pan powiedzieć o „mowie” pszczół? — Mowa pszczół nazywa się taneczne podrygi tych owadów, które w ten sposób wskazują swym towarzyszkom odległość i kierunek roślin nektarodajnych, które zaczęły kwitnąć.

Czy pan posiada również pasiekę? — Owszem.

Czy to prawda, że pszczełarze długo zachowują zdrowie i młodość? — Proszę popatrzeć na mnie. Mam 74 lata a pracuję bardzo, aktywnie i czuję się świetnie. A że pozbyłem się nabytego po pierwszej

Ponieważ handel skarżył się na piekarnię nr 18 oraz na piekarnię 29, które dostarczają z pieczywo do sklepów — dyrektor Pietrzak z LZZ — zapewnił, że niezwłocznie kontrola techniczna przeprowadzi tam inspekcję i usterek będą usunięte. Żądano również od przedstawicieli handlu by zgłaszano wszelkie niedociąg-

W toku dyskusji ustalono, że przedstawiciele handlu z Łódzkimi Zakładami Piekarniczymi nawiąza jeszcze ścisłą współpracę niż dotychczas i tak zabezpieczą dostawy pieczywa, by zwłaszcza na peryferiach małe sklepy spożywcze posiadały z poprzedniego dnia nieduży rezerwanek pieczywa. Nie sposób bowiem przy obrzydłej ilości sklepów w Łodzi dowieźć chleba i bułki do wszystkich sklepów punktualnie o godzinie szóstej. Ustalono również, że żaden sklep spożywczy na peryferiach tuż po otwarciu nie może być pozbawiony chleba i bułek.

Wojnie światowej ischiasu i że nigdy nie choruję na grybę oraz mam zdrowe serce, zawdzięczam to wszystkim pszczolom.

Co sądzi pan o mleczku uszczelnionym? — Królów karmione mleczkiem pszczelim żyją 42 razy dłużej od pszczół robotnic. To chyba coś mówi. Moim zdaniem, mleczko, pszczele bardzo znacząco organizm ludzki. Zresztą nad tą sprawą trwają jeszcze badania naukowe.

Czy kupujący może sprawdzić w jakiś sposób, czy miód oferowany mu przez sprzedawcę jest prawdziwy? — Raczej nie. Prawdziwy miód ma tylko piękny zapach ziół i kwiatów. Dlatego też należy kupować miód wyłącznie u pszczelarzy, gdyż Związek Pszczelarzy dba o poziom etyczny swoich członków. Nasz związek w Łodzi robi starania, aby w naszym mieście uruchomić sklep, gdzie sprzedawany byłby gwarantowany miód.

Rozmawiała z inspektorem F. Migaczem: W. KASPRZAK

Kupilem pralkę. Zwykłą, krajowej produkcji. Zanim się człowiek oswoił z nabytkiem, pekl bakelitowy wirnik. Poszedłem do sklepu. — Poproszę wirnik — bakelitowy.

Spojrzel na mnie dziwnie: wirnik? Nie ma. Pomyślałem: — może były, ale „wyszły”. Poszedłem do drugiego sklepu: — Nie ma. Do trzeciego, czwartego, dziesiątego. Nie ma! Nie było rady. Wziąłem pralkę na plecy i zanośmłem do zakładu naprawczego. Pozezkałem kilka dni i znów pralka działała.

Ale jak to w gospodarstwie domowym: peky wewnętrzne drzewiczki do pieca. Pomyślałem: — moja wina, nie trzeba było tyle palić. Ale co tam! Pójde do sklepu, zapłacę kilka złotych... wielka rzecz! Chodziłem od Annasza do Kafasza, ale bez rezultatów. Wszędzie proponowano mi całe drzewo do pieca, to znaczy rame oraz zewnętrzne i wewnętrzne drzewiczki.

Nie traciłem jednak nadziei sądząc, że tylko ja mam takiego pecha. Ale, niestety, okazało się, że moi bliscy oraz bliżsi i dalsi znajomi również bezskutecznie poszukiwali części zamiennych do motocykli, odkurzaczy, lodówek, zamków do drzwi, urządzeń kąpielowych itd., itp. Lista części do urządzeń produkcji krajowej byłaby niezmiernie długa, gdyby ją tutaj zestawić.

Gdy zepsuje się wirnik, albo kłamka od lodówki...

Co tu trzeba zrobić? Nie sposób przecież utrzymać stan, w którym popuszc się jakiejś części nawet najdrobniejszej. Faktownie zmusza właściciela całego do powtórnego jej kupowania.

Handel usprawiedliwia się, że umowy między producentami a dystrybutorami zawierane są „na szczeblu” i detal nie ma wpływu na rodzaj, ilość i wyposażenie w części zamienne sprzedawanych urządzeń. Tymczasem z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, w szybkim tempie wzrasta ilość sprzedawanych pralek, lodówek, robotów kuchennych, kuchenek gazowych i podgrzewaczy kąpielowych, które w tych warunkach nie mają prawa się zepsuć.

Jest chyba tylko jedno wyjście. Co-

ma sporo. W srody zawsze przyjmują kobiety, w czwartek są przyjęcia młodocianych, w soboty — mężczyzn. Sekcja istnieje niedawno. Powstała w grudniu ub. roku, ale właściwe jej działanie rozpoczęło się z początkiem br. W spisie załatwionych widnieje już 113 nazwisk. Osoby, które zwróciły się do sekcji mieszczącej się przy Al. Kościuszki 1, natrafiły tu na pełne zrozumienie i opiekę. Potrzebują jej zarówno rodziny osób, odsiadujących kary więzienia, jak również osoby powracające z więzień i chcące pracować oraz wrócić do uczciwego życia.

Kiedy zachodzi potrzeba, dla tych ludzi sekcja znajduje również pomoc materialną, czy to w formie zapomóg pieniężnych, obiadów, czy paczek żywnościowych, albo odzieżyowych. Listy z serdecznymi podziękowaniami za okazaną opiekę są najlepszą nagrodą dla ludzi, którzy pracują w tej sekcji przeważnie społecznie.

Sekcja postpenitencjarna chce zwiększyć swoje fundusze na cele opieki, zainicjowała zbiórki: kości, szmat, opakowań szklanych lub tubek po paście od zębów. Już w tej chwili rozprawiono pojemniki na kości po wszystkich większych restauracjach. W najbliższej przyszłości zainteresowane zostaną tą akcją wszystkie gospodnie domowe, a na terenach bloków wysta-

raz bardziej upowszechniają się bezpośrednie kontakty dystrybutorów z producentami. Jednym z przykładów jest Fabryka Baterii Kieszonkowych „Centra” w Poznaniu, której dyrektor porozumiał się bezpośrednio z dyrektorem MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego w Łodzi. Umowa została sfinalizowana i nie będziemy już chyba narzekać na brak tych baterijek w sklepach. Jeśli więc takie praktyki upowszechnią się, beznadzi dotychczas przedstawiciele detalu będą mogli zadać od producentów urządzeń wraz z częściami zamiennymi. A Ministerstwo Handlu Wewnętrznego winno ich do takich zadań upoważnić i zobowiązać.

Chwilowo choć jeszcze dystrybucja ustala się centralnie, winno nastąpić odpowiednie porozumienie między zainteresowanymi ministerstwami przemysłu lekkiego i handlu w sprawie obowiązków dostarczania przez jednych a rozprawiania przez drugich owych części, które muszą być dostępne w pełnym asortymencie, nie tylko punktom naprawy gwarancyjnej „Argo-dux” i spółdzielniom rzemieślniczym, ale i każdemu, kto chce je nabyć. W ostatecznym rezultacie lepiej przecież produkować nieco mniej urządzeń, niż skazywać kupującego na ryzyko niemożności naprawy i stratę czasu i nerwów.

J. P.

Ostatnie dni...

Ciesząca się niesłabnącym zainteresowaniem wystawa prac znakomitego malarza Jacka Malczewskiego, ucznia Matejki dobiega końca. Zamknięcie wystawy nastąpi 27 marca. Towarzystwo Przyjaciół Sztuki Pięknych w ostatnie dwie niedziele (20 i 27 marca) przed południem organizuje dla swych członków i sympatyków odczyty o twórczości J. Malczewskiego i zwiedzanie wystawy w Muzeum Sztuki ul. Wiercowskiego 36. Początek o godz. 11 przed południem. A.

Gdzie tańczymy?

UL. PKWN 32-34 — wieczorki taneczne, sobota godz. 17-22.30.
UL. PABIANICKA 119-131 — wieczorek taneczny, sobota g. 13-23.
UL. WRÓBLEWSKIEGO 19 — wieczorki taneczne: sobota godzina 18-23, niedziela godzina 16-21.30.
PLAC ZWYCIESTWA 2 — sobota — zabawa calonocna, pocz. godz. 21.30.
UL. KOPERNIKA 62 — wieczorki taneczne: sobota godz. 17-23, niedziela godz. 16-22.
UL. TUWIMA 56 — wieczorki taneczne, sobota, godz. 17-24, niedziela, godz. 16-22. (bz)

OGŁOSZENIE do GAZET zamawiaj telefonicznie na nr 311-50

DZISIAJ w KINIE
„WŁOKNIARZ“

»SZYNEŁ«

FILM PRODUKCJI RADZIECKIEJ
najlepsza z dotychczasowych adaptacji filmowych wybitnego dzieła Mikołaja Gogola.

Reżyseria: A. Batałow
Wykonawcy: R. Byków
J. Tołubiejew
A. Jeżkina
i inni.

1408-K

ZMIANA NUMERÓW TELEFONICZNYCH

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 3 w Łodzi

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że od dnia 16 marca 1960 roku posiada następujące numery telefoniczne:

397-86 — centralka

1 390-62 — bezpośredni do dyrekcji.
1398-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ZIEMI każda ilość sprzedam tanio (2,5 godziny koło od Łodzi). Oferty pisemne „4197“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4197 G

GOSPODARSTWO rolne 4,5 ha z dużym ogrodem owocowym i nowymi budynkami sprzedam Roznistów k. Dąbia nad Nierem Bolesława Kazmierczak 4177 G

DOMEK jednorodzinny nowy, ogródek sprzedam pilnie. Kolej Obwodowa, ul. Dźwiękowa 13a 4172

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

DOM piecioletowy (mieszkańca wojnie) z placem i budynkami gospodarczymi nadającym się na pracownię sprzedam. Władomoc ul. Zgierska 34 m. 9 Słobocki 4153 G

WILLA z jednorodzinową zastawioną działką w Przygłowie k. Piotrkowa Trybunalskiego do sprzedania. Władomoc Piotrków Tryb. ul. 1 Maja 17 Marja Misztela 4115

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

DOM piecioletowy (mieszkańca wojnie) z placem i budynkami gospodarczymi nadającym się na pracownię sprzedam. Władomoc ul. Zgierska 34 m. 9 Słobocki 4153 G

WILLA z jednorodzinową zastawioną działką w Przygłowie k. Piotrkowa Trybunalskiego do sprzedania. Władomoc Piotrków Tryb. ul. 1 Maja 17 Marja Misztela 4115

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

DOM piecioletowy (mieszkańca wojnie) z placem i budynkami gospodarczymi nadającym się na pracownię sprzedam. Władomoc ul. Zgierska 34 m. 9 Słobocki 4153 G

WILLA z jednorodzinową zastawioną działką w Przygłowie k. Piotrkowa Trybunalskiego do sprzedania. Władomoc Piotrków Tryb. ul. 1 Maja 17 Marja Misztela 4115

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

DOM piecioletowy (mieszkańca wojnie) z placem i budynkami gospodarczymi nadającym się na pracownię sprzedam. Władomoc ul. Zgierska 34 m. 9 Słobocki 4153 G

WILLA z jednorodzinową zastawioną działką w Przygłowie k. Piotrkowa Trybunalskiego do sprzedania. Władomoc Piotrków Tryb. ul. 1 Maja 17 Marja Misztela 4115

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

DOM piecioletowy (mieszkańca wojnie) z placem i budynkami gospodarczymi nadającym się na pracownię sprzedam. Władomoc ul. Zgierska 34 m. 9 Słobocki 4153 G

WILLA z jednorodzinową zastawioną działką w Przygłowie k. Piotrkowa Trybunalskiego do sprzedania. Władomoc Piotrków Tryb. ul. 1 Maja 17 Marja Misztela 4115

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

DOM piecioletowy (mieszkańca wojnie) z placem i budynkami gospodarczymi nadającym się na pracownię sprzedam. Władomoc ul. Zgierska 34 m. 9 Słobocki 4153 G

WILLA z jednorodzinową zastawioną działką w Przygłowie k. Piotrkowa Trybunalskiego do sprzedania. Władomoc Piotrków Tryb. ul. 1 Maja 17 Marja Misztela 4115

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

DOM piecioletowy (mieszkańca wojnie) z placem i budynkami gospodarczymi nadającym się na pracownię sprzedam. Władomoc ul. Zgierska 34 m. 9 Słobocki 4153 G

WILLA z jednorodzinową zastawioną działką w Przygłowie k. Piotrkowa Trybunalskiego do sprzedania. Władomoc Piotrków Tryb. ul. 1 Maja 17 Marja Misztela 4115

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

DOM piecioletowy (mieszkańca wojnie) z placem i budynkami gospodarczymi nadającym się na pracownię sprzedam. Władomoc ul. Zgierska 34 m. 9 Słobocki 4153 G

WILLA z jednorodzinową zastawioną działką w Przygłowie k. Piotrkowa Trybunalskiego do sprzedania. Władomoc Piotrków Tryb. ul. 1 Maja 17 Marja Misztela 4115

PLAC z zezwoleniem na zabudowę — śródmieście Zgierza — sprzedam. Łódź Słoneczka 22-34 4171 G

Zmiana numerów telefonu

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Sz. HARNAMA w Łodzi

zawiadamiają wszystkie zainteresowane instytucje

O ZMIANIE NUMERÓW TELEFONICZNYCH, KTÓRE BĘDĄ OBOWIĄZYWAŁY OD DNIA 28 MARCA 1960 ROKU.

Dotychczasowe nr telefoniczne umieszczone w spisach telefonicznych przestaną być czynne

OBECNIE NALEŻY DZWONIĆ pod nr nr

396-50 396-52 396-51 396-53.

1423-K

PLAC budowlany 1000 m kw ogrodzony na Stokach, ul. Pszczyńska 19 sprzedam. Władomoc Sto ki ul. Wierzbowa 3 m. 1 3969

DOMEK, plac 1200 m kw. sprzedam. Władomoc ul. Pabianicka 32 3963

POKÓJ z kuchnią wydzielenie pod kwaterunkiem od stajni. Oferty pisemne 4184 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4184

MIESZKANIE 28 m na parterze w centrum (Piotrkowska) zamienie na równorzędne w dzielnicy Górna, Tel. 441-36 4163 G

DWA oddzielne pokoje zamienie na równorzędne w jednym przedpokojem lub w jednym domu. Oferty pisemne „4189“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4189

MIESZKANIE 28 m na parterze w centrum (Piotrkowska) zamienie na równorzędne w dzielnicy Górna, Tel. 441-36 4163 G

DWA pokoje, kuchnia wydzielenie pod kwaterunkiem od stajni. Oferty pisemne „4159“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4159

3 POKOJE, kuchnia, II D, zamienie na podobne rozkładowe. Piotrkowska 43 m. 13 4149 G

PRZYJEZDNY poszukuje niekrepującego pokoju do pracy na I edzie dzień w tygodniu. Oferty pisemne „3917“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3917

TRZY pokoje, kuchnia, wygodny zamienie na dwa mniejsze mieszkania, wady, Oferty pisemne „4131“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4131 G

WARSAWA — komfortowe dwupokojowe mieszkanie zamienie na większe w Łodzi. Tel. 576-29 4129 G

DWA pokoje, kuchnia, z wygodami (blok) w Świdniczym zamienie na pokój z kuchnią, w Łodzi. Łódź, tel. 520-19 4103

SAMODZIELNY pokój 27 m kw. w śródmieściu zamienie na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Tel. 337-38 godz. 9-17 4099

POKÓJ, kuchnia (blok) i pokój oddzielnie zamienie na samodzielny pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie. Oferty pisemne „4087“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4087

DWA duże pokoje, kuchnia, wygodny, I piętro, centrum zamienie na pokój, kuchnia, wygodny i pokój, kuchnia, ewentualnie jeden pokój. Oferty pisemne „4034“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4034 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

MIESZKANIE 15 m zamienie na większe. Tel. 438-01 godz. 11-14 4191

DWA oddzielne pokoje zamienie na równorzędne z jednym przedpokojem lub w jednym domu. Oferty pisemne „4189“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4189

MIESZKANIE 28 m na parterze w centrum (Piotrkowska) zamienie na równorzędne w dzielnicy Górna, Tel. 441-36 4163 G

DWA pokoje, kuchnia wydzielenie pod kwaterunkiem od stajni. Oferty pisemne „4159“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4159

3 POKOJE, kuchnia, II D, zamienie na podobne rozkładowe. Piotrkowska 43 m. 13 4149 G

PRZYJEZDNY poszukuje niekrepującego pokoju do pracy na I edzie dzień w tygodniu. Oferty pisemne „3917“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3917

TRZY pokoje, kuchnia, wygodny zamienie na dwa mniejsze mieszkania, wady, Oferty pisemne „4131“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4131 G

WARSAWA — komfortowe dwupokojowe mieszkanie zamienie na większe w Łodzi. Tel. 576-29 4129 G

DWA pokoje, kuchnia, z wygodami (blok) w Świdniczym zamienie na pokój z kuchnią, w Łodzi. Łódź, tel. 520-19 4103

SAMODZIELNY pokój 27 m kw. w śródmieściu zamienie na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Tel. 337-38 godz. 9-17 4099

POKÓJ, kuchnia (blok) i pokój oddzielnie zamienie na samodzielny pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie. Oferty pisemne „4087“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4087

DWA duże pokoje, kuchnia, wygodny, I piętro, centrum zamienie na pokój, kuchnia, wygodny i pokój, kuchnia, ewentualnie jeden pokój. Oferty pisemne „4034“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4034 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

GARAŻ odstąpię. Tuwima róg Kilińskiego. Zgłoszenia tel. 344-69 do 10 4080 G

STUDENT IV roku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „4142“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4142 G

MAGISTER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „4025“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4025 G

WŁODY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „4005“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4005 G

DWA duże pokoje z kuchnią, łazienka, kominka-garaż, oddzielny strych. Oferty pisemne „3914“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3914

ŁÓDŹ — pokój z kuchnią (blok) zamienie na mieszkanie w Warszawie. Oferty pisemne „4013“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4013 G

POKÓJ samodzielny 25 m kw. Piotrkowska przy Jaracza, częściowe wygodny parter — zamienie na kawalerkę w blokach. Oferty pisemne „3994“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3994 G

MAGISTER pilnie poszukuje niekrepującego pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „3914“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3914

REŃCISTKA poszukuje pomieszczenia w mieście, względnie na wsi. Oferty pisemne „3966“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3966

DWA pokoje z wygodami zamienie na kawalerkę w blokach. Władomoc tel. 351-96 3929 G

DWA pokoje z wygodami (blok) w Świdniczym zamienie na dwa duże oddzielne pokoje w śródmieściu. Dzwonić w dni parzyste 375-31, Szymanska 3941 G

WARSZTAT garbarski urządzone w Szklarskiej Polanie. Łódź odstąpię lub wydzierżawie. Władomoc tel. 327-50 godz. 10-19 106 T

TRZY pokoje, kuchnia, wygodny w Szklarskiej Polanie zamienie na mieszkanie w Łodzi. Zgłoszenia Łódź, Marysińska 37, Bodnar 3925

ASYSTENT poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „3922“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3922

DWA duże pokoje, kuchnia, wygodny, I piętro, centrum zamienie na pokój, kuchnia, wygodny i pokój, kuchnia, ewentualnie jeden pokój. Oferty pisemne „4034“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4034 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

DWA pokoje kuchnia, blok i drugi samodzielny pokój w Rudzie zamienie na trzy pokoje kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „4007“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4007 G

Samochody - motocykle

SAMOCOD „Mercedes V 170” stan bardzo dobry sprzedam. Ozoków, Kośc...

SAMOCOD „Skoda-Fur gon” po remoncie sprzedam. Pabianice, Konopna nr 15

MOTOCYKL „Junak” - sprzedam. Oglądać w nie dziele. Wiadomość Wscho dnia 82 Michał Goleń

MOTOCYKL „Zündapp” 200 sprzedam Pabianicka 160/182-8 od godz. 15

SAMOCOD „Pobieda” sprzedam z powodu wyjazdu. Przybyszewskiego 65-21 Różycki 4166 G

OKAZJA! Sprzedam motocykl „AVO” (rok produkcji 1959), stan idealny. Gdanska 31 m. 17b, tel. 360-42 godz. 7-15 4183

MOTOCYKL „Jawa” 350 na dotarcie sprzedam - Wojska Polskiego 82-45, Krysia 4208

SAMOCOD bagażowy 0,75 t tancie sprzedam. Ul. Tatarska 5 (Radio-goszcz) 422

SAMOCOD „Mercedes” 4 popniak i ciężarówkę sprzedam. Łódź, Krysia iowa 10 4214

SAMOCOD ciężarowy „Gaz” 1,5 t, silnik po kapitalnym remoncie, drugi zapasowy sprzedam. Cena 12.000 zł. Ozoków, 18 Sty cznia-8 tel. 103 3935

MOTOCYKL „M-72” do naprawy sprzedam. Zd. Wola, ul. Konopnickiej 11 3948

MOTOCYKL „WFM” stan bardzo dobry sprzedam. Ul. Emilii Plater 1 (Baitu-ty) Pajak 3951

SAMOCOD „Adler” Di- plomat w stanie dobrym sprzedam Plotkowska 259 3950

SAMOCOD osobowy „Po- bieda” sprzedam, Łódź, ul. Pryncypalna 50 3960

SAMOCOD „Warszawa” stan b. dobry sprzedam. Wschodnia 27-45, telefon 212-81 3973

MOTOCYKL „Jawa” 350 fabrycznie nowy sprze- dam. Telefon 413-22 3987

SAMOCOD osobowy „Po- bieda” sprzedam Zduńska Wola, ul. Szadkowska 12 dr Adamus 4000

SAMOCOD „Warszawa” sprzedam. Leczyca Kiliń- skiego 11 tel. 92 Paczyń- ski 4069

MOTOCYKL „Royal” 350, maszynę rymską do szy- cia i ręczną na krywie- cie i oraz zegar stojący sprzedam tancie. Plotkow- ska 92-70 (w podwórzu wejście pościelepowe) 4071

TAKSIERZ „Argo” - sprzedam. Tel. 327-37 4075

SAMOCOD „Wartburg De Lux” albo „Sedan” ku- pię. Oferty pisemne 4095

Biuro Ogłoszeń Plotkow- ska 95 4095

TAKSIERZ „Argo” 4 legalizowany sprzedam. Kalinowa 21 tel. 536-88 - Słazczuk 4101

MOTOROWER „Simson” nowy, stabilizator samo- czynny sprzedam. Łódź, Zakatna 19 m. 45 4020

SAMOCOD „Opel Kadet” sprzedam. Stan ide- alny. Jaracza 42-6 godz. 10-18 3916

SAMOCOD polski „Flak” typ 508 sprzedam. Łódź- Ruda, Skromna 5 3968

SPRZEDAŻ

MASZYNE gabinetowa „Singer” sprzedam. Ul. Warszawska 1b (róg Ga- lewnickiej) 4210

MASZYNY: dwie kapro- nowki „Corona” (264) na chodzie, rękawiczkarkę, magnetofofon „Tonko” - sprzedam. Targowa 32-2 4205

MASZYNE dziewiarską „Grosser”, overlock 3-nit kowy „Singer” sprzedam Pabianice, Zukowa 26-4, Krasinska 3890 G

RADIO zagraniczne wyso- kiej klasy i duża tokarka stółowa kompletnie wy- płaconą sprzedam. Finans- owa 15 m. 7 4202

OKNA używane, bezcok- debowa okazynie sprze- dam. Wiadomość Edward- a 12-3 4199

MASZYNE „Corona” do wyrobu kapronów sprze- dam. Ul. Wszeleńska 31 m. 1 4194

OKAZJYNE sprzedam kłapkę debową parkieto- wą. Wiadomość tel. 451-78 4193

MASZYNE saneczkowa 8-80 sprzedam, Łódź Sie- radzka 3-16 (wejście ul. Rzgowska 3) 4186

MASZYNE saneczkowa „Stoll” 9/70 sprzedam. - Hekińska 94 m. 7 4185

KILIM bułgarski 2,20 x 3,30; adapter, koldre pu- chowa, nieuzyswana, dia- lektami krótkofalowa - sprzedam. Tel. 363-80 4176 G

MASZYNE „Husqvarna” 51 sprzedam, Zgierska 28 m. 2 4159 G

SPRĘŻYNY TECHNICZNE

ZWYKLE, FASONOWE Z DRUTU STALOWEGO O PRZEKROJU od 0,2 do 12 MM

z materiałów własnych i powierzonych

OFERUJE

przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym i prywatnym

Spółdzielnia Pracy „WÓZEK”

w Łodzi, ul. P.K.W.N. nr 3

telefon 204-55

Ceny według obowiązującego cennika urzędowego. Zamówienia wykonuje się szybko i solidnie.

1402-K

MASZYNE mechaniczną na chodzie do wyrobu skarpet z gumką sprze- dam. Ul. Zielna 13 (No- wa Mania) 4154 G

DYWAN perski 3,5x4,5, stan bardzo dobry sprze- dam okazynie. Tel. 269-78 4143 G

PŁYMOWCE - grzbiety niedrogo sprzedam. Piotr- kowska 145-29 od godz. 17 Nowakowska 4234

TOKARNIE sprzedam. - Pabianicka 98, Lisiewicz 4228

PASIEKE - ule warszaw- skie oraz wielkopolskie sprzedam. Wiadomość tel. 368-70 3934

ŁÓŻKA meblowe, stoliki nocne, kredens kuchenny sprzedam. 23 Lipca 22 m. 15 3926

TELEWIZOR „Cranach” pinie sprzedam. Telefon 219-06 114 T

PSA bernardyna 6-mie- siecznego sprzedam. Łódź Niska 10 m. 10 3915

SZLIFIERKĘ elektr. na kółkach do polerowania posadzi (lasterko) sprze- dam Łódź, ul. Kuźnicka 5 (przystanek Chocianowic- e) 3911

CZESKI wózek dziecięcy prawie nowy sprzedam. Oglądać w niedzielę. Wol- czanska 4 m. 14 4141

SYPIALNIA biała - kom- plet sprzedam tancie. Tel. 385-85 4183 G

FUTRO płymowcowe (Co- bione na nocki) sprze- dam. Narutowicza 49 m. 17 godz. 16-19 4120 G

MASZYNE gabinetowa „Singer” sprzedam. Ul. Obr. Stalingradu 90 m. 54 3944

AKORDEON 80 basów, 8- registrator nowy oraz mo- tocykl „Csepel” 250 ccm sprzedam. Wólczanska 230 m. 10 3947

MASZYNE dziewiarską sa- neczkową 10/100 sprze- dam. Wiadomość telefon 442-42 3956

SYPIALNIA - komplet oraz biurko i fotel wszyst- ko w dobrym stanie - sprzedam. Zielona 14 m. 4 pr. oficyna I piętro 3982

MASZYNE pudełkową do szycia rękawiczek pinie sprzedam. Zawiszy 2/4 m. 20 przy Bałuckim Rynku godz. 14-19 3986

MASZYNE tapicerską do rozkręcania i skracania trawy sprzedam. Zgier- ska 109 m. 4 godz. 16-18 3991

PIANINO czarne krzyżo- we „Ibach” sprzedam. - Piotrkowska 31 m. 20 od godz. 18 4018

MASZYNE „Pfaff” Cyk- cak męską sprzedam. - Piotrkowska 89 lewa of. I piętro 4019

SILNIK elektryczny II kw 2.800 obrotów 380 V, hermetyczny sprzedam. Tel. 506-45 po godz. 20 4021

MASZYNE dziewiarską sa- neczkową 8x80 sprzedam Ogrodowa 8-14 4030

WÓZEK inwalidzki sprzedam tancie. Wiadomość ul. Letnia 7 m. 8 II p. co- dzienne godz. 16-18 4035

KURY sprzedam. Łódź ul. Piekna 8 4047

FORTEPIAN koncertowy „Steinway”, stan dobry sprzedam okazynie. Tele- fon 328-62 4006

DWUGŁOWA maszynę do szycia sprzedam. Nar- wot 16 m. 11. Oglądać od godz. 16 4070

MASZYNE dziewiarską dwupływową nowoczesną sprzedam. Sienkiewicza 48 m. 6a 4074

MASZYNE „Singer” me- rzakarkę 2-igłową sprze- dam. Informacje telefon 247-71 4096

RADIO „Juwel” II, me- rzakarkę „Singer” z sil- nikiem elektrycznym - sprzedam. Sieradzka 9-38 (Pl. Niepodległości) 4102

„RAPIDEX Uniwersal” nowy dwupływy sprze- dam. Cena 9.500. Piotrkow- ska 109-18 4105

MASZYNY: dziewiarską „Passap” z przystawką lub „Rapidex”, „Girotex” - zamienie na motocykl „MZ”, „AWO” lub „Ja- we” ewentualnie sprze- dam. Nauka, praca. Ofert- y pisemne „4106” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4106

Postępowanie spadkowe

Sąd Powiatowy Wydział Zamiejscowy w Tomaszowie Maz. dnia 3 marca 1960 roku Sygn. akt. nr Ns 447-59. W Sądzie Powia- towym w Tomaszowie Maz. toczy się postę- powanie spadkowe po Wandzie Kolasieński- ej i v. Derda z d. Kurzyca ostatnio zam. w To- maszowie Maz. zmarłej w dniu 1 czerwca 1958 roku w Tomaszowie Maz. Wzywa się spadkobierców zmarłej, aby w terminie sze- ściu miesięcy od daty ukazania się tego ogło- szenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku.

Sędzia T. Świderek.

1432-K

PRACA

POTRZEBNA gospośnia do lekarza. Próchnicka 15, m. 33, tel. 367-09

UCZNIENICE lat 17-19 do fryzjera przyjmują zaraz. Łódź-Ruda - przystanek Lotnisko, ul. Duboła 24

POMOC domowa do małej rodziny potrzebna. Łódź- Zduńska, Mińska 6 Krys- tyna Czaska 4133 G

PODRECZNIK lub cze- ladnika krawieckiego - przyjmij. Ul. Tuwima 71 (pracownia krawiecka)

OSOBĘ do dzieśnięciemie- siecznego dziecka, znają- cą się na wychowaniu - przyjmij. Próchnicka 25-20

OSOBA do 2 dzieci po- trzebna. Ul. Buczka 1, m. 35 4082 G

POMOC domowa potrze- bna. Tel. 327-37 4076 G

POMOC dochodząca po- trzebna od zaraz. Wido- mosć, Wróblewskiego 100, m. 5 4061 G

POMOC domowa potrze- bna. Tkacka 50b. Dojazd tramwajem do Radiostacji

GOSPODIA do dwóch o- sób potrzebna. Tel. 447-74

GOSPODIA na stałe lub dochoząca potrzebna. D- znowa 317-58 4034 G

REKAWICZKI przyjmij- me. Oferty pisemne „4011” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4011 G

POMOC domowa do ma-łej rodziny potrzebna. Za- chodnia 84-2 3936 G

PRZYJMIE do szycia re- kawy. Łódź, Al. 1 Maja 51-14 4116 G

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, ul. Piotr- kowska 14 3770 G

Dr CHECIŃSKI specjali- sta skórne, weneryczne, 17-19, Piotrkowska 157, front 3837 G

KORONSKA Henryka le- karz ginekolog - położnik przyjmuję 17-18 Zielo- na 16 3064 G

NASWIETLANIE PROMIE- NIAMI RENTGENA w za- kresie rentgenoterapii po- wierzchniej i półgłęb- kiej prowadzi Spółdzie- lnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi w Lecznicy przy ul. Gdańskiej 111 (róg Ko- pernika), tel. 297-00. Sto- sujemy leczenie chorób skórnych, także raka skóry i błon śluzowych, na- czyniaków, przerostów, blizn oraz zapalenie gru- zliczowe potyliczne i nad- miernego pocenia 1037 k

ZGUBY

UNIWAŻNIA się skra- dzione pieczątki o biznie- su: „Polski Związek Nie- widomych Zarząd Koła przy Sp-oln. Niewidomy- ch „Przyjaźń” w Ło- dzi” oraz „Przewodniczą- cy Koła Terenowego” 4022 G

PIES brązowy seter zgi- nął 16. III. 60 r. Odprowa- dzić za wynagrodzeniem Łódź, ul. Hamama 9 kl. 6 m. 44 4218 G

Obwieszczenia o licytacji

Km. 879-59.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERU- CHOMOŚCI.

Komornik Sądu Powiatowego Wydziału Zamiejscowego w Tomaszowie Mazowieckim, Bolesław Ścibiorek, mający kancelarię w To- maszowie Mazowieckim przy Placu Kościuszki nr 18, na podstawie art. 687, 688, 689, 690 i następnych k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 kwietnia 1960 roku od godziny 11 rano w pierwszym terminie, a w dniu 11 maja 1960 roku od godziny 11 rano w drugim terminie odbędzie się licytacja działki ziemi o powierzchni 5 dziesięcin 383 sążni, czyli 5 ha 60 arów - położonej we wsi Brzustów w gromadzie Popielawy stanowią- cej własność Stefana Cupra vel Szklarka i Heleny ze Ścibiorów Cuper z mocy darowi- ny zeznanej w dniu 23 sierpnia 1940 roku przed Władysławem Stefankiewiczem, za- stępcą Stanisława Olszyskiego b. tomaszow- skiego notariusza. Licytacja odbędzie się w Sądzie Powiatowym, wydziale zamiejscowym w Tomaszowie Mazowieckim przy Placu Ko- ściuszki nr 18. Nieruchomość oszacowana na 200.000 (dwieście) tysięcy złotych. Cena wy- wolawcza wynosi 150.000 (sto pięćdziesiąt) ty- sięcy złotych. Wysokość rekoimii, jaką licy- tant powinien złożyć wynosi 20.000 (dwadzie- ścia) tysięcy złotych.

Komornik Bolesław Ścibiorek.

Tomaszów Mazowiecki dn. 15 marca 1960 r. 1397-K

Km. 1079-59.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Zduńskiej Woli Ignacy Jakowicki mający kancelarię w Zduńskiej Woli, ul. Łaska 13, na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomo- ści, że dnia 23 marca 1960 r. o godz. 8 w Zduńskiej Woli, ul. Łaska 64 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z tapczanu, radia m. „Etiuda”, szafy trzy- drzwiowej, kredensu kuchennego biało ma- lowanego oszacowanych na łączną sumę zł. 7.300 - należących do Antoniego Kubiaka. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik I. Jakowicki.

Dnia 10 lutego 1960 roku. 1400-K

Km. 1044-59.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERU- CHOMOŚCI.

Komornik Sądu Powiatowego Wydziału Zamiejscowego w Tomaszowie Mazowieckim, Bolesław Ścibiorek, mający kancelarię w To- maszowie Mazowieckim przy Placu Kościuszki nr 18, na podstawie art. 687, 688, 689, 690 i następnych k.p.c. podaje do publicznej wia- domości, że w dniu 26 kwietnia 1960 roku od godz. 12 rano w pierwszym terminie, a w dn. 11 maja 1960 roku od godziny 12 rano w dru- gim terminie, odbędzie się w Sądzie Powiato- wym wydziale zamiejscowym w Tomaszowie Mazowieckim przy Placu Kościuszki nr 18 li- cytacja nieruchomości składającej się z jed- nej czwartej części osady nr 1 w Godaszew- wicach, gromady Zawada w powiecie Brzezi- ny L. o przetrzeźni 6 morgów 27 prętów kw. ziemi wraz z budynkami oraz 0,6 ha ziemi tak zwanej „pastwiska”, stanowiącej współwła- dność Stefana Sęka w 1/4 części (jednej czwartej) odnośnie gruntu ornego i 1/2 części (jednej drugiej) odnośnie budynków i 1/2 (jednej drugiej) części odnośnie tzw. pastwiska oraz ubezwłasnowolnionej Lucji Karp w 3/4 (trzech czwartych) częściach odnośnie gruntu ornego, 1/2 (jednej drugiej) części odno- śnie budynków, 1/2 (jednej drugiej) odno- śnie części tzw. pastwiska - w celu zniesie- nia współwłasności. Nieruchomości oszaco- wano na 193.040 (sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterdzieści) złotych. Cena wywoła- nia wynosi 144.780 (sto czterdzieści cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych. Wysokość rekoimii, jaką licytant powinien złożyć wyno- si 19.304 (dziewięćnaście tysięcy trzysta cztery) złote.

Tomaszów Mazowiecki, dn. 15 marca 1960 r.

Komornik Bolesław Ścibiorek.

Km. 1473-59.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Zduńskiej Woli Ignacy Jakowicki mający swoją kance- larię w Zduńskiej Woli, ul. Łaska 13, na pod- stawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 marca 1960 roku o godz. 12, w Zduńskiej Woli, ul. Wolska 4, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z kominki 2 x 3 x 180 ze starego drzewa, 30 szt. ram okiennych, 2 bor- maszyn, inmad, 2 pil ręcznych, okud do o- kien, desek, kantówek, bali, rur cynkowych, 2 szt. tarcz do rżnięcia drzewa, oszacowa- nych na łączną sumę 12.408 zł i w dniu 28 marca 1960 r. o godz. 8 w Henrykowie 31 od- będzie się druga licytacja ruchomości skła- dających się z kanapy, szafy debowej, toaletki jasnej, szafy jasnej, stołu okrągłego i 6 krze- seł wyścielanych (komplet), kozetki, kotła do prania białej, śrutownika uszkodzonego - oszacowanych na łączną sumę 6.000 zł. a na- należących do Mariana Kliszczyńskiego. Ruchomości można oglądać w dniu licyta- cji w miejscach i czasie wyżej ozna- czonym.

Komornik I. Jakowicki.

PRZETARGI

Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego Im. Jana Pietrusińskiego w Zgierzu, ul. 17 Sty- cznia 13, telefon 578-72 - ogłaszają przetarg nieograniczony 1) na wykonanie malowania elewacji budynku wraz z naprawą i gr. tar- ciami tynków w ilości 972 m kw. (do dnia 30 kwietnia br.), 2) malowanie wnętrza złobka zakładowego (olejne i klejowe) oraz wszelkich znajdujących się tam sprzętów, 3) malowanie klejowe ścian produkcyjnych 5000 m. kw. Oferty wraz z kalkulacją składać należy na k. lą pracę oddzielnie z napisem na kopercie: dotyczy: „budynków”, dotyczy: „złobka zakładowego”, dotyczy: malowania sal pro- dukcyjnych - w zalakowanej kopercie w sekretariacie zakładu do godz. 12 dnia 28 marca 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi 28 marca godz. 13 w sekretariacie dyrektora za- kładów z zachowaniem przepisów zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 roku. W przetargu mo-ż brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdziel- cze i prywatne. Zakłady zastrzegają sobie pra- wo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

1396-K

Fabryki Firanek i Koronek im. H. Sawickiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 177 ogłaszają, że w dniu 25 marca 1960 roku o godz. 13 odbędzie się II przetarg ograniczony na sprzedaż samo- chodu ciężarowego marki „Renault” typ R 2161, cena wywoławcza zł 18.000. Przetarg zo- stanie przeprowadzony zgodnie z zarządze- niem z dnia 20. VII. 1957 r. (Monitor Polski nr 56). Samochód jest do obejrzenia w czasie od daty ogłoszenia u dyspozytora transportu, zakład nr 6 przy ul. Piotrkowskiej 186. Wa- dum należy wpłacić w kasie pod wyżej wska- zany adres.

1399-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budo- wlane w Łasku, ul. Południowa nr 1 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samocho- dów ciężarowych marki Ford USA typ 218 i Ford-Canada F-60 o ładowności 3 t. każdy. Cena wywoławcza na każdy samochód wyno- si: w pierwszym przetargu 35.000 zł w dru- gim przetargu 21.000 zł, w trzecim przetargu 8.750 zł. Przetarg odbędzie się na terenie M.P.R.B. w dniach I dnia 20 kwietnia br. o godz. 10, II dnia 4 maja br. o godz. 10, III - dnia 18 maja br. o godz. 10. Samochody mo- żna oglądać codziennie na terenie M.P.R.B. Łask, ul. Południowa nr 1, tel. 141. Reflek- tant zobowiązani są złożyć wadium w wy- sokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.

1424-K

Spółdzielnia Pracy im. St. Dybala w Pabiani- ach, ul. Sejmowa nr 5-7 ogłasza przetarg na budowę budynku murowanego podstacji wy- sokiego napięcia w Pabianicach przy ulicy Sejmowej nr 3, o wymiarach 5,31 x 6,41 = pow. 34,04 m², kubatura - 119 m³ z mate- riału zleceńbiorty. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy skła- dać w biurze spółdzielni w Pabianicach przy ul. Sejmowej nr 5-7 do dnia 30 marca 1960 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecz- nione. Szczegółowych danych odnośnie budo- wy budynku podstacji wysokiego napięcia, udzieli zarząd spółdzielni w godzinach od 7 do 15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca 1960 roku. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przy- czyn.

1422-K

Spółdzielnia Pracy Dziewiarsko-Pończosni- czej im. Kniewskiego w Rembertowie, ulica Waryńskiego 11-13 ogłasza przetarg na wy- konanie remontu kapitalnego i maszyni dzie- wiarskiej typu „ZAKARD” w terminie naj- później do 31 maja 1960 roku. Komisyjne ot- warcie ofert nastąpi w dniu 4 kwietnia 1960 roku. Do przetargu zaprasza się przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ter- min składania ofert upływa z dniem 2 kwie- tnia 1960 roku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

1431-K

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomuni- kacyjnych w Łodzi, ul. Wólczanska 10 ogłasza przetarg na wykonanie stanowiska sygnali- zacyjnego dyrektora w Pogotowiu Ratunko- wym w Łodzi w terminie do 30 kwietnia 1960 roku. Blizszych informacji udziela przed- siębiorstwo w dziale techniczno-produkcyj- nym w godz. od 8 do 15 od dnia 21 marca 1960 roku. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w sekre- tariacie przedsiębiorstwa lub przesłać listem poleconym na adres przedsiębiorstwa do dnia 30 marca 1960 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca 1960 roku o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa. W przetargu mo- gą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

1433-K

Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe P.L. w Łodzi, ul. Wólczanska 49 ogłaszają przetarg na dostawę 90 szt. płyty o grub. 5 mm z wy- sokością jakości szkła szlifowanego o niżej wy- szczególnionych rozmiarach: 1790 x 564 mm, 1490 x 1290 mm i inne mniejsze. Wymienio- ne płyty będą użyte do gablot wystawowych. Wykonanie zamówienia winno nastąpić naj- później do dnia 3. IV. br. Blizszych informac- ji udzieli dział zaopatrzenia zakładu, tele- fon 528-73. Oferty mogą składać przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne w sekretariacie zakładu przy ul. Wólczan- skiej nr 49 w godz. od 7 do 15 do dnia 24. III. br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. III. br. o godz. 10. Zakład zastrzega sobie prawo od- stąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

1434-K

Nasz Telefon Usługowy

303-04

PROBLEM NIE W ŚMIETANCE

Z. ISKRZYŃSKI: Od pewnego czasu w kawiarni „Warszawianka” przymusowo podają do kawy śmietankę. Wiele osób wpisało już uwagi do książki życzeń i zażaleń. Ale dyrekcja LZG-Kawiarni nie próbuje ten stan rzeczy. Co sądzi o tym redakcja?

RED.: „Warszawianka” upodobał sobie chuligani i przystulki. Często wynikały w tej kawiarni awantury, co odstraszało spokojnych kawoszy. Ta sytuacja spędziała sen z powiek dyrektorowi LZG-Kawiarni, tym bardziej, że i prasa łódzka była na alarm. I oto wymyślono: zrobiono z „Warszawianki” tzw. „kawiarnię problemową” — bez sprzedaży napojów alkoholowych, a za to z pełnym asortymentem wyrobów własnych (kremy, galaretki, torciki, lody plombr itp.). Ten nowy charakter kawiarni pomógł w stworzeniu z niej jeszcze jednego kulturalnego, cichego zakątka.

Podzielamy natomiast zdanie naszych czytelników, (dzwoniło do nas w tej sprawie już parę osób), że ze śmietanką do kawy nieco przesadzono. Np. w Poznaniu również podaje się śmietankę, ale nigdy wbrew życzeniu konsumenta. Nie jest rzeczą taktowną ani słuszną zmuszanie do kupowania czekoladek. Dlatego też dyrekcja LZG-Kawiarni winna zlikwidować tę „przymusową transakcję” — bo choć nie jest to nowy, ale również i nie wzorowy przykład działalności usługowej.

NA RAZIE O MATEJCE

Z. PASZKIEWICZ: W ubiegłym roku odbyła się sesja naukowa poświęcona 150 rocznicy urodzin J. Słowackiego. Czy materiały tej sesji ukazały się w druku?

RED.: W tej chwili zapowiedziane jest tylko ukazanie się materiałów z sesji, poświęconej twórczości Matejki. Przepuszczalnie jednak interesujące Pana materiały zostaną wydane, lecz w nieco późniejszym terminie. Radzimy zwrócić się do Księgarni Naukowej (ul. Piotrkowska 102), która umieści nazwisko Pańskie w swej ewidencji i powiadomi później telefonicznie bądź listownie o nadejściu książki. Trzeba nadmienić, że podobne usługi — z zakresu swej specjalności — świadczą wszystkie duże księgarnie w Łodzi.

KLIENT — NASZ PAN!

H.: 15 bm. około godz. 18 wybrałem w PDT (ul. Piotrkowska 60/62) w stoisku Artykuły Gospodarstwa Domowego, wózek dziecięcy. Niestety, ekspedientka odmówiła sprzedaży tego wózka, twierdząc, iż jest on zakupiony. A ponieważ był to jedyny możliwy wózek ze wszystkich, które widziałem w PDT, uparłem się, aby go kupić. Poprosiłem więc o okazanie rachunku sprzedaży. Ekspedientka w niegrzeczny sposób odmówiła. Zapytuję więc, czy zasada „klient — nasz pan” nie obowiązuje personelu Powszechnego Domu Towarowego?

RED.: Kiedy wreszcie doczekamy się chwili, gdy personel wszystkich sklepów uspołecznionych zrozumie, że życzenia klienta trzeba uwzględniać, że klient ma prawo wyboru tego czy innego towaru, że ekspedientki są po to w sklepach, aby w sposób uprzejmy zalecać, kupujących. Czytelnik nasz podaje jeszcze jeden z licznych przykładów niewłaściwego załatwiania klientów. Rzecz jasna, iż — jak potwierdza zresztą dyrektor PDT — ekspedientka nie miała prawa odmówić sprzedaży wózka. Dlatego też dyrekcja PDT zbada dokładnie tę sprawę i z pewnością wyciągnie odpowiednie konsekwencje służbowe w stosunku do wspomnianej ekspedientki.

W „CIEMNO”

T. W.: Dlaczego na imprezy organizowane w Pałacu Sportowym trzeba kupować bilety w „ciemno”. Nie ma bowiem planu widowni i widać nie orientuje się, co oznacza sektor, dajmy na to, ósmy. Jak się idzie do teatru lub do kina, od razu można się zorientować. Jakże otrzymujemy miejsca. Dlaczego więc kierownictwo Pałacu Sportowego nie pomyśli o zaopatrzeniu punktów sprzedaży biletów w plany widowni? Wówczas nie kupowałyby się bilety w „ciemno”.

RED.: Ma Pan rację. Rzeczywiście trudno się zorientować, mając na bilecie wypisany tylko sektor, czy będziemy mieli dobre miejsce na widowni.

Zwróciliśmy się do kierownictwa łódzkiego Pałacu Sportowego. Jak nam wyjaśniono, już od dawna myśli się tu o wydaniu specjalnego programu na imprezy w Pałacu Sportowym. Program ten byłby zaopatrzone nie tylko w dokładny plan widowni, ale również moglibyśmy się z niego dowiedzieć o całej historii budowy tego bądź co bądź imponującego obiektu sportowego. Niestety, są trudności z wydaniem takiego programu (brak papieru). Toteż zanim programy się ukazały, warto, aby kierownictwo Pałacu Sportowego pomyślało na razie o dostarczaniu planów widowni — punktem sprzedaży biletów na imprezy organizowane w Pałacu Sportowym.

WATOWSTRET?

P.: Dlaczego od kilku tygodni nie można w aptekach otrzymać waty?

RED.: Poruszyła Pani problem bardzo istotny. Od dawna bowiem odczuwa się w aptekach brak tego, bądź co bądź podstawowego artykułu. Gdzie jak gdzie, ale właśnie w aptekach wata powinna znajdować się w sprzedaży zawsze. Jednakże, jak nas poinformowano w Łódzkim Zarządzie Aptek, w I kwartale br. wystąpiły trudności z zaopatrzeniem w ten artykuł.

Producentem waty są Pabianickie Zakłady Środków Opatrunkowych. Tam przeto zwróciliśmy się po bliższe szczegóły. I ku naszemu zdziwieniu dowiedzieliśmy się, że właśnie w I kwartale br. zakład ten zwiększył produkcję waty (!). A więc skąd na rynku powstały trudności z zakupem tego artykułu? Oto zagadka. Nie wystarczy nam wyjaśnienie Łódzkiego Zarządu Aptek, iż wata może zastąpić lina. Rzecz w tym, aby i wata była do nabycia w dostatecznych ilościach. Jeśli producent twierdzi, że stale zwiększa jej produkcję, więc z tego wniosek, że po prostu zawiniła dystrybucja tego artykułu.

Wata musi wchodzić w skład obowiązkowego asortymentu każdej apteki. Domagamy się realizacji tej zasady przez Łódzki Zarząd Aptek.

Szczyście w nieszczęściu

Najmłodszy ciężarowiec Łodzi i Polski dzięki upadkowi zwrócił na siebie uwagę speców

Na pierwszy rzut oka nikt by nie podejrzewał tego chłopca o jakież nadprzyrodzone zdolności. Wzrost, jak na wiek, normalny, budowa proporcjonalna, tyle czyba, że nieco rozrośnięty w barach. Mowa o Rysku Wójciku, który dał się ostatnio poznać jako niezwykłe utalentowany ciężarowiec.

— Co cię zachęciło do tak trudnego sportu?

— Słyszałem i czytałem dużo o mistrzostwach świata, odbytych w ub. roku w Warszawie. Postanowiłem spróbować.

— A przydłem nie uprawiać sportu?

— Byłem najsilniejszy w klasie, toteż brat wciągnął mnie do boksu. Trenowałem dwa lata, lecz w ringu nie występowałem, bo byłem zbyt młody.

— A ile masz lat?

— Niepełne 13. W SKS uprawiam lekką atletykę, głównie

sprinty oraz skoki wzwyż i w dół.

— A rzuty?

— Nie. Tego nie próbowałem.

— Kiedy zapoznałeś się ze sztangą?

— Dokładnie 10 listopada ub. roku. Zgłosiłem się do LKS, żeby spróbować czy dobrze pójdzie.

— I co?..

— ...i spotkałem tam p. Trzcinińskiego. Rozebrałem się i przy pierwszym podejściu dźwignąłem, dość lekko, 47,5 kg. Ale p. Trzciniński „objechał” mnie mówiąc, że jestem zbyt młody, aby dźwigać takie ciężary. Widocznie bał się odpowiedzialności, chociaż wprowadziłem go w błąd i podałem rok urodzenia 1945, chcąc uchodzić za starszego o dwa lata. Ale nie dałem się zniechęcić i przyszedłem na drugi trening. Na sztangę nałożono 55 kg. Podniosłem, lecz nie utrzymałem i chyba dzięki upadkowi będę mógł zostać ciężarowcem.

— Dlaczego? Nie rozumiem?

— Bo dzięki temu zainteresował się mną p. Czechowski, którego później poznałem jako kierownika sekcji ciężarowców LKS. Od tego upadku zaczęła się moja kariera sportowca. Przyznam się p. Czechowskiemu, że mam dopiero niespełna lat 13, więc zażądał zgody rodziców.

Mamusia się zgodziła, konieczna była jeszcze zgoda lekarza. — Lepiej żebyś nie dźwigał ciężarów — zaopiniował dr Czerucki, gdy zgłosiłem się do niego w

związku z inną dolegliwością. — Jesteś zbyt młody i obawiam się przecieżenia — dodał. Ale ja czuję się bardzo dobrze, trenuję systematycznie, a w klubie nie dają mi zbyt dużych ciężarów. Najlepiej idzie mi rwanie, trenuję więc specjalnie podzut.

— Jak się czujesz w LKS?

— Bardzo dobrze. Interesują się mną, pomagają i opiekują.

— Nieprędko chyba jeszcze ujrzymy cię na zawodach?

— O nie, już w sobotę startuję w mistrzostwach okręgu łódzkiego, w kategorii juniorów.

— Masz niezawodnie duże możliwości jako ciężarowiec, ale czy zdołasz pogodzić sport z nauką? Jak tam postępy w szkole?

— Nie najgorzej. Złapałem jed na dwojkę z matematyki, bo nie odrobiłem lekcji. Żeby dać sobie radę i z jednym i z drugim, zrezygnuję z rozrywek kulturalnych, przede wszystkim zaś z kina. Ta przyjemność zabiera zbyt wiele czasu.

— Przyjmuję to co powiedziałeś jako wiążącą obietnicę. Pamiętaj, że nie sprawisz zawodu. Do której szkoły uczęszczasz?

— Jestem uczniem VI klasy Szkoły Podstawowej 149.

— Co zamierzasz robić po jej ukończeniu i czym chcesz zostać w życiu?

— Lotnikiem. Ten fach — moje marzenie.

Życząc Rysiowi postępów równomiernych, zarówno w nauce, jak i w sporcie, kończymy rozmowę.

K. ROZMYŚLÓWICZ

Sobota i niedziela na stadionach Łodzi

SOBOTA, 19 MARCA

Pływanie. Drużynowe mistrzostwa Łodzi z udziałem MKS Orzeł Start, godz. 18, basen MDK.

Podnoszenie ciężarów. Mistrzostwa okręgu łódzkiego, godz. 16.30 ul. Zakątna 82.

Boks. Orzeł — Bura (Ozorków) kl. A, godz. 18 ul. Piotrkowska 285.

Tenis stołowy. AZS — Zjednoczeni (Pab.), ul. Bystrzycka (stadion) i Olimpia — Piłca (Tom), ul. Gdańska 80 od godz. 17.

NIEDZIELA, 20 MARCA

Podnoszenie ciężarów. Dalszy ciąg mistrzostw okręgu łódzkiego, godz. 10, ul. Zakątna 82.

Koszykówka. LKS — AZS (Wrocław) liga żeńska, godz. 17, ul. Zakątna 82.

Gimnastyka. Mistrzostwa okręgu łódzkiego juniorów w klasie I, II i III, godz. 9, ul. Moniuszki 4a.

Tenis stołowy. Finał turnieju „gramy o złotą rękawkę”, godz. 10 ul. Północna 82.

Boks. Drugi turniej juniorów o puchar „Głosu Robotniczego”, LOZB, godz. 11, ul. Krzyżowa 5.

List z Zakopanego

Zakopane jest miejscowością atrakcyjną tylko wówczas, gdy jest zasypane śniegiem, względnie gęstą kapturą w słońcu.

Obecnie brak jest i słońca i śniegu, a nie o tym mam pisać. Zakopane od 1933 r. zaczęło powoli przygotowywać się do narciarskich mistrzostw świata, które odbędą się co prawda dopiero w 1962 r. — jednak wszystko, co się tu dzieje, odbywa się pod kątem perspektywy mistrzostw.

Wysadzono dynamitem stara skocznia na Krokwi, a nowa ma być jedną z najpiękniejszych, jeżeli nie na świecie, to w każdym bądź razie w Europie. Kosztów kilkunastu milionów złotych wyliczona ona zostanie w 1961 r., tak, żeby mógł na niej odbyć się konkurs skoków o mistrzostwa przyjaźni armii.

Rozpoczęte zostały kolosalne inwestycje, jak budowa nowych hoteli, restauracji, domów mieszkalnych i urządzeń sportowych. Rozbudowana zostanie nareście poczta. Otrzyma ona automat, pozwalający na przeprowadzanie jednocześnie 60 rozmów międzynarodowych.

Już dziś, w czasie zawodów o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny odbyła się tylko jedna konkurencja, bieg na 15 km do kombinacji. Siałom-gigant nie mógł dojść do skutku, gdyż padała — niemal przez całą noc deszcz jak rozmożył trasy, że nie nadawały się one do przeprowadzenia zawodów.

Na starcie 15 km stanęło tylko 30 zawodników. Wbrew pozorom, konkurencja nie była zbyt ciekawa. Zaraz po starcie wyszedł na prowadzenie nasz olimpijczyk, Józef Karpielec, który nadawał dość mocne tempo i mimo wysiłków pozostałych zawodników, nikt nie potrafił mu odebrać prowadzenia aż do samej mety. Zupełnie niespodziewanie drugie miejsce zajął Sławek Cieślak. Dopiero na trzeciej pozycji zameldował się na mecie Czechosłowak Melich, zaledwie 21 sekund przed młodszym juniorem z SNPT, Józefem Gąsienicą.

Zgodnie z regulaminem, w sobotę powinny odbyć się skoki do kombinacji. Niestety, z powodu ciężkich warunków atmosferycznych zostały one przełożone na niedzielę i odbędą się razem z konkursem otwartym „Wyniki Karpielec (WKS) 53,58, Cieślak (Barania Wisła) 54,14, Melich

Karpielec prowadzi w kombinacji klasycznej

W piątek, 18 marca, w drugim dniu Memoriału Br. Czecha i H. Marusarzówny odbyła się tylko jedna konkurencja, bieg na 15 km do kombinacji. Siałom-gigant nie mógł dojść do skutku, gdyż padała — niemal przez całą noc deszcz jak rozmożył trasy, że nie nadawały się one do przeprowadzenia zawodów.

(CSR) 54,20, Gąsienica (SNPT) 54,41, Lahr (CSR) 54,51, Polankowy (WKS) 55,28.

Czy Łódź jest zakazanym miastem dla trenera Prouffa

W celu zapoznania się z planami i metodami treningu piłkarski Śląski klubów ligowych do Katowic przybył trener piłkarskiej kadry narodowej Jean Prouff. Był on obecny na treningach Górnik (Zabrze) i Stal (Sosnowiec).

Pobyt trenera Prouffa na Śląsku potrwa dwa tygodnie i w tym czasie będzie on towarzyszył treningom bytomskiej Polonii, Ruchu (Chorzów) a także niektórych zespołów II ligi.

Nas ciekawi czy w planach podobnych wycieczek trenera Prouffa w tak zwany teren, przewidywana jest również Łódź, która bądź co bądź coś znaczy w piłkarstwie polskim, chociaż PZPN nie chce tego dostrzegać. Jakbyśmy byli oddaleni od Warszawy co najmniej o tysiące kilometrów.

— Słyszałem, że macie zamiar przerobić trzy korty MKT w Parku Poniatowskiego?

— Chcemy, żeby korty nasze były szybsze, żeby nawierzchnia ich była twardsza i dlatego przy stabilnym do remonta. Surowiec już jest. Nie nie stanie na przeszkodzie, żeby Łódź mogła mieć przynajmniej trzy dobre korty.

— Czy będą w tym sezonie jakieś ciekawe imprezy?

— O nie postara się niewątpliwie nasz prezes mec. Jerzy Nowopolski. (n)

Radio i telewizja

SOBOTA, 19 MARCA

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.10 Muz. popurna. 6.40 „Radioreklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 7.45 Aud. dla dzieci starszych, „Błękit na szafetka”. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Śpiewamy, choć nie śpiewamy”. 9.20 Muzyka baletowa. 10.10 Koncert poranny w WKS-Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR p. d. Jerzego Zabłockiego, solista Józef Bałcar — flet. 11.00 Aud. dla klasy VII pt. „Z wizytą u dziadka Sienka”. 11.30 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.35 Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 12.04 Aud. dla wsi. 12.20 „Na swojską nutę” — gra Zespół Harmonistów Józefa Stecia. 12.40 Pieśń romantyczna śpiewa Irena Bogucka — akompaniament (Brahms, Liszt, Strauss). 12.57 Kalendarz muzyki. 13.45 Od Ikara do Lunika, czyli rozmaitości lotnicze. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla klas III i IV pt. „Zuzanka i Utopiec” wg baśni Gustawa Moinke. 14.25 Koncert Chóru PR w Krakowie p. d. Alojzego Klucznika. 14.45 Karol Maria Weber: Grand Duo Concertant op. 48 na klarnet i fortepian. 15.01 Informacje. 15.05 Słoty rozrywkowe gra Ork. PR p. d. Stefana Rachonia. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Sobotnie popołudnie (Fr. Bejdelius, Henryk Proch, Er. Schubert, K. Saint Saens, E. Grieg). 17.00 Audycja dla dzieci

„O skrzyptku czarodziejskim”. 17.30 „Co przyniosła nowe „Problemy”, aud. w opr. Czesława Nowickiego. 17.45 „Radioreklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Historie nie z tej ziemi”. 18.25 „Wędrowki muzyczne po kraju”. 18.45 aud. st. muz. 19.05 Polskie tańce ludowe w wyk. Lu dowego Zespołu Instr. PR. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Operetka — jej twórcy i wykonawcy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Podwieworek przy mikrofonie” z kawiarni „Stolica” w Warszawie. 20.50 Melodie taneczne w wyk. Zesp. Instr. p. d. J. Haralda z udziałem Halny Kucharskiej i Mariana Jarosza — piosenki oraz Herberta Calna — trąbka. 22.30 Muz. tan. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muz. taneczna.

PROGRAM II

6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radioreklama”. 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.45 Gład orkiestry smyczkowej radia NRJ — dyryguje Otto Dobrindt. 9.05 Gra Sekstet PR. 9.35 Radiostacja młodzież. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 10.50 Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 Poranny koncert Chopinowski — wykonawca Szura Czerkaski. 11.30 Wzajemni melodii gra Ork. PR p. d. Zygmunta Lednickiego. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Ze zbiorów polskich folklorystów — aud. w opr. Wiesławy Symaszewskiej. 15.30 Dla dzieci słuch. „Jenny Mark”. 16.05 Ł. Tańce różnych narodów. 16.30 Ł. Felieton tygodnia. 16.45 Ł. Radiowy

przeład amatorskich zespołów muzycznych. 17.00 Ł. „Wśród radiocalistów” — aud. 17.20 Ł. Muz. taneczna. 18.00 Ł. Łódzki dziennik radiowy. 18.15 Ł. „Radio reklama”. 18.35 Muzyka i aktualności. 18.00 Wiadomości. 19.05 Unii weryset Radiowy — pogadanka Jana Zabińskiego pt. „Jak urządzić ładowe środowisko na wzdzie”. 19.15 „Szalone palce”. 19.30 „Matysiakowie” — odc. pow. radiowej. 20.00 Koncert Ork. PR w Krakowie p. d. Jerzego Gerta, solista Alfred Miller — fortepian. 20.35 Korespondencja z zagranicy. 20.50 Melodie taneczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.50 Muz. tan. 22.00 Koncert słynnych solistów — Włodzimierz Horowitz — fortepian, Jascha Heifetz — skrzypce, Emanuel Bay — akompaniament. 22.30 „Na fallu hu moru”. 23.00 Gra Kwintet Rymliczny. 23.20 Muz. tan. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muz. tan.

Przemebłowany skład Z Ligockim w bramce gra ŁKS w Gdańsku

Dzisiaj w godzinach porannych zespół piłkarski ŁKS wyruszył w drogę do Gdańska, gdzie po przespanej nocy i nachalnym mu wypoczynku po trudach podróży, wystąpi w niedzielę do walki o punkty ligowe z Lechią.

Długo trwały debaty po wezraniu treningu nad ustaleniem składu, zmiany bowiem były konieczne, choćby dlatego, że do drużyny wraca Sopotek.

Ostatecznie zdecydowano, że Sopotek będzie wraz z Suskin tworzył pomoc, a dla Wieteskiego znalazł miejsce w ataku, nie w środkowej jednak trójce, lecz na lewym skrzydle. Najbliższym partnerem Wieteskiego będzie Sass, jako lewy łącznik. Miejsce w obronie zwolnione przez Wieteskiego zajmie Stusio.

Nie wykluczone są zmiany pozycyjne w toku samej gry, o ile oczywiście zajdzie tego potrzeba. Wieteski może np. zamienić pozycję z Kowalcem, a Sopotek z Sassem.

I jeszcze jedna zmiana, dotycząca bramkarza. Ponieważ Bem uległ lekkiej kontuzji, miejsce jego w bramce zajmie Ligocki, asekurowany przez Szczyrzyńskiego. (k)

W. Nowicki jedzie do Bułgarii

Najlepszego naszego tenisistę Wiesława Nowickiego spotykamy idącego na trening.

— Kiedy otwieracie sezon?

— W roku ubiegłym o tej porze już graliśmy na kortach. Zaczęliśmy chyba za dwa tygodnie. Tymczasem trenujemy w sali.

— Jakże są plany na najbliższą przyszłość?

— Wybieram się na zgrupowanie kadry do Bułgarii. Jestem przekonany, że pobyt w Bułgarii wraz z człowiekiem wpłynę dodatnio na moją formę.

— Kiedy rozpoczyna się zgrupowanie?

— Zgrupowanie rozpocznie się 20 bm. Jak pan widzi — zmniejszałem. Powaruiłem nieco piłkę serwową i nauczyłem się też grać przy słońcu. Uderzenia są mocniejsze i tym samym gra bardziej skuteczna.

— Słyszałem, że macie zamiar przerobić trzy korty MKT w Parku Poniatowskiego?

— Chcemy, żeby korty nasze były szybsze, żeby nawierzchnia ich była twardsza i dlatego przy stabilnym do remonta. Surowiec już jest. Nie nie stanie na przeszkodzie, żeby Łódź mogła mieć przynajmniej trzy dobre korty.

— Czy będą w tym sezonie jakieś ciekawe imprezy?

— O nie postara się niewątpliwie nasz prezes mec. Jerzy Nowopolski. (n)

TELEWIZJA

17.00 Program dla dzieci: „Nowe szaty króla” wg baśni Andersena (W).
18.00 Filmy krótkometrażowe dla dzieci (Ł).
18.25 O programie (Ł).
18.40 W krajach socjalizmu (W).
18.55 Nie tylko dla pań — magazyn (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
19.50 Recital fortepianowy (W).
20.10 „Kwartet” — film fab. prod. angielskiej (W).
22.10 Ostatnie wiadomości (W).
22.30 „Trzeba mieć ciacho” — morderca Studentkiego Teatru Sętyryków (Ł).

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączny z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-03. Dział miejski 223-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne od 15.30, sobota 7-13.30. — Prenumerata miesięczna z 12.50. Prenumerata przyjmująca płaćcówki pocztowe, listonosze oraz PUPKI „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę w przeliczeniu: kwartalnie z 52.50, półrocznie z 105, rocznie z 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.